Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 219 (650) Łódź, czwartek 14 sierpnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

Robotnicy Francji przeciwko nawiązaniu stosunków z frankistowską Hiszpanią

W środę rano biuro genewskie Konfederacji Pracy wydało komunikat, w którym potwierdzając decyzję CGT z lutego 1946 r. w stosunku do frankistowskiej Hiszpanii, apeluje do wszystkich robotników francuskich, ażeby sprzeciwiali się wszelkim próbom wznowieniu handlu z Hiszpanią.

Komunikat wzywa zagraniczne centrale związkowe do solidaryzowania się ze stanowiskiem francuskiej CGT.

Komisja ONZ w Atenach

POD OCHRONĄ TAJNEJ POLICJI

Czy Stany Zjednoczone będą czynnie interweniować w Grecji

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym sytuacji w Grecji, wystąpił delegat USA—Johnson. Zaatakował on Jugosławię, Albanię i Bułgarię, powtarzając zarzuty, o pomocy, jakiej państwa te rzekomo udzielają powstańcom greckim. Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone zamierzają, poza Radą Bezpieczeństwa, ale w ramach zasad Karty ONZ, podjąć energiczną akcję, mającą na celu „obronę Grecji".

Johnson zgłosił jednocześnie w imieniu Stanów Zjednoczonych rezolucję, wzywającą Radę Bezpieczeństwa do stwierdzenia, iż Albania, Bułgaria i Jugosławia czynnie popierają powstańców greckich.

NOWY JORK (PAP). Zdaniem komentatorów politycznych Johnson zapowiadając akcję pomocy dla rządu greckiego miał na myśli art. 50 Karty ONZ.

Artykuł ten przewiduje indywidualną lub zbiorową samoobronę członków ONZ w wypadku zbrojnego ataku, aż do chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa nie podejmie nieodzownych kroków dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W. BRYTANIA POPIERA STANOWISKO USA

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, że rząd brytyjski podziela opinię delegata amerykańskiego Johnsona w sprawie greckiej.

Rząd brytyjski weźmie udział w każdej akcji, która będzie oparta na statucie ONZ, a która będzie podjęta dla rozwiązania problemu greckiego.

MOSKWA (SAP). Korespondent agencji TASS w wiadomości z Rzymu stwierdza, że komisja ONZ dla Grecji nie jest bezstronna, ani też nie zbadała wszechstronnie wszystkich incydentów granicznych.

Liczne osoby, przybywające z Grecji opowiadają o **nienormalnych warunkach, w jakich pracuje bałkańska komisja ONZ. Według tych informacji, wszystkie posiedzenia komisji trzymane są w ścisłej tajemnicy. Hotel, w którym urzędują członkowie komisji, otoczony jest tajną policją. Traktuje ona brutalnie każdego, kto by chciał złożyć oświadczenie.** Korespondenci prasy demokratycznej nie są dopuszczani na posiedzenia.

Z tonu korespondencji komisji z rządami Jugosławii, Bułgarii i Albanii można wywnioskować, że większość komisji, znajdująca się pod wpływami anglo-amerykańskimi, zajęła wyraźnie wrogą postawę wobec tych krajów.

Na zebraniach komisji wciąż ponawia się próby kneblowania ust przedstawicielom radzieckim. Sekretariat komisji z reguły przekręca oświadczenia przedstawicieli radzieckich i wypuszcza je w obieg w formie zniekształconej. Donoszą również, że policja eskortuje delegację radziecką i że wszystkie osoby, które się z tą delegacją stykają, poddawane są badaniom.

ZNAMIENNA OPINIA

LONDYN. Coraz bardziej uwydatnia się, że wojna domowa w Grecji nie jest kwestią interwencji krajów sąsiednich, jak usiłowały to wmawiać pewne koła.

„Times" na przykład cytuje sprawozdanie komisji ONZ dla spraw Grecji: „Chociaż niepokoje i walki w północnej Grecji świadczą dobitnie o wojnie domowej na tym terenie, to jednak podobne warunki panują w całej Grecji.

Sprawozdanie komisji, utrzymuje „Times", nie czyni jednak wyraźnej aluzji, jakoby napływ broni i powstańców zza granicy północnej spowodował wojnę domową i jakoby decyzja o wojnie między Grekami zapadła w innych stolicach.

Zdaniem „Timesa" podtrzymywanie tego rodzaju błędnych twierdzeń, mogłoby doprowadzić do katastrofalnych następstw.

V1, V2, V3...



W latach wojny ukazywały się nad Londynem niemieckie bomby latające — dziś prowadzone są w Anglii próby nad „samolotami rakietowymi".

300 tysięcy zredukowanych urzędników

PARYŻ, (PAP) — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w środę ustawę przewidującą redukcję 300 tysięcy urzędników państwowych (na ogólną sumę około miliona.

Odroczenie sesii Izby Gmin

LONDYN, (PAP) — Izba Gmin postanowiła 193 głosami przeciwko 84 odroczyć obrady do 20 października. Przed głosowaniem minister Marrison, odpowiadając na przemówienia Edena i Daviesa, oświadczył w imienu rządu, że sprzeciwia się wnioskowi konserwatystów o odroczenie sesji jedynie do 16 września. Morrison dał jednak do zrozumienia, że Izba Gmin może być zwołana wcześniej jeżeli rząd uzna, że wymaga tego sytuacja.

Nasze stanowisko

W trudnym dla francuskiego ruchu socjalistycznego okresie odbywa się, Kongres SFIO, którego obrady rozpoczęły się wczoraj w Lyonie.

Rząd złożony w większości z socjalistów i pozostający pod przewodnictwem socjalistycznego premiera, napotyka na głosy krytyki. Również i w łonie własnej partii ma zdecydowanych przeciwników swojej polityki.

Na szczególną uwagę zasługuje zarzut wysuwany przez lewicę z sekretarzem generalnym — Guy Malletem na czele, jakoby rząd Ramadiera nie przestrzegał zasadniczych wytycznych, uchwalonych przez poprzedni Kongres. Z tego też powodu szereg federacji departamentalnych, na które terenowo podzielona jest francuska partia socjalistyczna domaga się reorganizacji rządu oraz zmian w jego linii politycznej, przede wszystkim w zakresie polityki wewnętrznej, uznając jednocześnie linię dotychczasową za niezgodną z socjalistyczną taktyką.

Kongres, na porządek którego została wysunięta w pierwszym rzędzie właśnie sprawa stosunku do rządu Ramadiera i poszczególnych jego ministrów, wypowie się co do tego zagadnienia i definitywnie ustali stanowisko Partii wobec głównych problemów państwa i sytuacji francuskiej klasy robotniczej. Decyzja Kongresu, będąca odbiciem poglądów mas członkowskich, ukaże drogę, którą kroczyć będzie Partia.

Socjaliści francuscy mają piękne tradycje swojej walki i pracy dla dobra klasy robotniczej. Mimo wahań i nawet wewnętrznych kryzysów, silne jest wśród nich zawsze poczucie związku z życiem mas pracujących i ich interesami, potrafią też niewątpliwie znaleźć właściwą ocenę sytuacji i słuszny kierunek działania.

Głos Kongresu, będący głosem całej Partii, musi być przede wszystkim wyrazem rzeczywistej troski o sprawę socjalizmu. Wierzymy, że Francja, uważana za właściwą ojczyznę Frontu Ludowego, umiejąc zawsze skupić żywioły demokratyczne w obronie republiki i praw świata pracy, znajdzie słuszne rozwiązanie najważniejszych zagadnień polityki ruchu robotniczego.

PRZED KOMPROMISEM W WASZYNGTONIE

USA żądają od Wielkiej Brytanii

odłożenia nacjonalizacji kopalń Zagłębia Ruhry

Zarówno departament stanu jak i delegacja brytyjska są bardzo powściągliwe w wypowiedziach na temat prac i perspektyw konferencji waszyngtońskiej.

Zdaniem kół poinformowanych powodem takiej dyskrecji ma być fakt osiągnięcia porozumienia między Marshall'em a Bevinem w sprawie odłożenia nacjonalizacji kopalń i przemysłu Zagłębia Ruhry na przeciąg 3—5 lat, a nawet — jak twierdzą niektórzy — na czas nieokreślony.

WASZYNGTON (SAP). Podczas rokowań amerykańsko - brytyjskich toczących się obecnie w Waszyngtonie nad zwiększeniem produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry delegaci amerykańscy podobno podkreślają, że o ile W. Brytania zrezygnowałaby z natychmiastowego upaństwowienia kopalń, to Stany Zjednoczone byłyby skłonne wziąć na swoje barki większą część kosztów okupacyjnych w strefach zachodnich Niemiec.

Według kół dobrze poinformowanych ma to być kompromis, który Stany Zjednoczone w środę rano zaproponowały W. Brytanii.

Mimo, że rozmowy toczą się przy drzwiach zamkniętych, wiadomo jest już, że wypadku, jeśli W. Brytania przyjmie propozycję amerykańską Stany Zjednoczone chciałyby w zamian mieć większy udział w kierownictwie kopalń węgla w Zagłębiu Ruhry.

Poza tym informują z Waszyngtonu, że na posiedzeniu porannym był poruszany problem transportu w związku z wielkim brakiem wagonów w zachodniej strefie Niemiec.

Obie delegacje podobno dążą do tego, aby zniszczone środki transportu, jakie są obecnie w użyciu w Niemczech zachodnich, mogły być wyremontowane.

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych uważa się, że delegaci amerykańscy oświadczyli, że dopiero w wypadku zgody W. Brytanii na odłożeniu planu nacjonalizacji aktualna będzie sprawa rewizji układu o połączeniu dwóch stref zachodnich i przejęcie przez Amerykanów większej części kosztów okupacyjnych.

Amerykanie przedstawili również szczegółową propozycję w sprawie organizacji władz administracyjnych Zagłębia Ruhry.

Pisma paryskie uważają, że w Waszyngtonie omawia się jedynie zagadnienia techniczne, gdyż istotne sprawy polityczne rozpatrywane są przez ministra Bevina i sekretarza stanu Marshall'a za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego w Londynie Douglasa.

Sympatia czy interes?

Warunki umowy włosko-amerykańskiej

WASZYNGTON, (PAP) — W czwartek oczekiwane jest zakończenie rozmów, które trwają już trzy miesiące i dotyczą włosko-amerykańskich zagadnień finansowych.

Istnieje przypuszczenie, że Stany Zjednoczone skreślą 540 milionów dolarów długu, który winne są Włochy Stanom Zjednoczonym za pomoc udzieloną ludności włoskiej w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu.

Oczekiwany jest również komunikat o przekazaniu Włochom 28 okrętów „Liberti" w zamian za statki zatopione przez flotę Stanów Zjednoczonych, oraz komunikat o odmrożeniu aktywów włoskich na sumę 450 milionów dolarów.

Część tych aktywów w wysokości 15 mil. dolarów już została przekazana Włochom.

RZYM, (PAP) — Jak twierdzą w poinformowanych kołach politycznych uzgodnione punkty traktatu włosko-amerykańskiego przewidują dla Stanów Zjedn. nieograniczone prawo zakupu i dzierżawy ziemi we Włoszech, zakładanie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych oraz uprzywilejowanych towarzystw

Traktat zezwala również Stanom Zjedn. na prowadzenie we Włoszech nieograniczonej działalności propagandowej

PROCES „IZBY KONTROLI"

Odpowiedzialność za istnienie podziemia

Rewelacyjne zeznania osk. Strzałkowskiego

Wczoraj odbywał się w Krakowie dalszy ciąg rozprawy przeciw kierownikom wywiadu WIN, działającego pod kryptonimem „Izby Kontroli". Trzeci dzień rozprawy wypełniony był w całości zeznaniami osk. Edwarda Strzałkowskiego, b. komendanta t. zw. Brygad Wywiadowczych.

Treścią walki politycznej WIN — mówi oskarżony był wywiad i propaganda. WIN nakreślił linię działania wywiadu, który był jakby przedłużeniem prowadzonej przez niego polityki. Wywiad ten ustala się w końcu jako informacja polityczno-społeczna, penetracja w legalnie działających partiach politycznych.

Osk. omawia rolę, jaką chciał odegrać WIN w życiu politycznym kraju.

WIN — według Strzałkowskiego — działalność swą nastawiał na wybory. Nie mogąc, jako organizacja nielegalna, wziąć w nich udziału, WIN postawił na tych, których linia polityczna najbardziej mu odpowiadała.

Do Polskiej Partii Robotniczej WIN był ustosunkowany zdecydowanie wrogo i nastawiony na zbieranie informacji oraz na tworzenie t. zw. wtyczek. Jeśli idzie o PPS — głównie zbierano informacje i oddziaływano w kierunku rozluźnienia współpracy z PPR. Do WRN stosunek WIN-u był pozytywny. Jeśli chodzi o Stronnictwo Pracy, WIN odnosił się z zaufaniem do grupy Popiela, a negatywnie do grupy Felczaka, PSL zajmowało stanowisko wyjątkowe.

„Bratnia partia"

Osk. omówił obszernie stosunek do PSL na gruncie wywiadu.

„Z punktu widzenia wywiadu wtyczek w PSL nie mieliśmy. Nie potrzebne było zainteresowanie informacyjne tym stronnictwom. **Nie potrzeba było dublować roboty politycznej, bowiem PSL to była bratnia partia — stwierdza oskarżony.**

Oddziaływanie nasze na PSL, jeśli chodzi o wybory, polegało na przeprowadzeniu tej linii politycznej PSL, która odpowiadała WIN-owi. Robiliśmy to przez dostarczanie odpowiednich materiałów Mikołajczykowi. Dostarczanie tych materiałów odbywało się kilkoma drogami".

Poza przekazywaniem materiałów informacyjnych, kontynuuje swe zeznania osk. Strzałkowski, wywiad oddziaływał na PSL za pomocą materiałów propagandowych, dostarczając referaty polityczne i materiały propagandowe przygotowywane w komórce propagandowej WIN-u i otrzymywane od kierownictwa WIN-u.

W związku z wysyłaniem postulatów, dotyczących interwencji zagranicy i przeprowadzenia wyborów przy udziale przedstawicieli zagranicznych, opracowane zostały **referaty dla pewnych przedstawicielstw dyplomatycznych**. Oskarżonemu wiadomo, że niektóre zostały przekazane adresatom.

„W kwietniu 1946 r. — mówi osk., korzystając z wyjazdu ks. Hazanka, który w towarzystwie dostojników kościelnych udawał się za granicę, przesłałem materiały propagandowe do Andersa"

Solidarnie z UPA

Oskarżony omówił również dość szczegółowo kontakty WIN z nacjonalistami ukraińskimi z pod znaku UPA.

„Zagadnienia ukraińskie interesowały nas z punktu widzenia wywiadu — wyjaśnia osk. Ponieważ jesienią 1945 r. mnożyły się napady band UPA, w myśl polecenia Niepokolczyckiego wydałem rozkaz kierownictwu siatki wywiadowczej na woj. rzeszowskie **nawiązania kontaktu z jakimś poważniejszym zgrupowaniem UPA**. Osk. twierdzi, że chodziło tylko o wywarcie na bandy UPA nacisku, aby zaprzestały mordowania ludności polskiej.

Sam fakt nawiązania kontaktu WIN-u z UPA miał poważny aspekt polityczny — mówi dalej oks. Strzałkowski — wytworzyła się między nami pewna solidarność, skierowana przeciwko narodowi polskiemu i Związkowi Radzieckiemu.

W zakończeniu pierwszej części swych zeznań oskarżony stwierdza:

„Te kierunki polityczne, które *wpływały na utrzymanie się podziemia*, są odpowiedzialne za istnienie w kraju w dwa lata po wojnie organizacji podziemnych. Wśród wykonawców wielu ludzi sądziło, że ich praca jest pozytywną służbą dla państwa w imię określonych celów o charakterze narodowym. Najtragiczniejsze jest to, że praca ich i poświęcenie w dobrej wierze okazało się zaprzeczeniem ideałów, w imię których prowadzili swoją działalność".

W odpowiednim czasie...

W drugiej części zeznań osk. Strzałkowski odpowiada na pytania prokuratora, zmierzające do wykazania istotnego charakteru pracy komórek wywiadowczych podziemia. Z odpowiedzi jego wynika, że głównym celem działalności Brygad Wywiadowczych było zdobywanie informacji o polskich ugrupowaniach lewicowych oraz budzenie nienawiści do Związku Radzieckiego.

Identyfikowano i obserwowano poszczególnych działaczy lewicowych. Zbierane materiały były rejestrowane i zachowywane do „wykorzystania ich w odpowiednim czasie". Akcja ta na szeroką skalę była prowadzona już podczas okupacji niemieckiej.

Prokurator zapowiada ogłoszenie fragmentów z raportów Brygad Wywiadowczych. Cisza na sali, która towarzyszy od początku rewelacyjnym zeznaniom osk. Strzałkowskiego, staje się cisza śmiertelna. Prokurator odczytuje szereg meldunków dotyczących osób znanych ze swych lewicowych poglądów, ukrywających Żydów przed Niemcami lub utrzymujących kontakty z partyzantami radzieckimi.

Następnie oskarżony przedstawia schemat organizacyjny wywiadu WIN i charakteryzuje swój *udział w pracach „MIE".*

Na tym rozprawa zostaje przerwana *do dnia następnego.*

Młodzież bułgarska
odbudowuje Warszawę

WARSZAWA, (SAP) — Czterdziesto trzy osobowa brygada młodzieży bułgarskiej, która przybyła do Warszawy rozbiła swe obozowe namioty w parku Traugutta na Żoliborzu.

Młodzież ta rekrutująca się przede wszystkim ze studentów sofijskich zajęta jest przy robotach na ulicy Muranowskiej.

Po trzytygodniowym pobycie w Warszawie brygada bułgarska zwiedzi Ziemie Zachodnie.

Stolica okrążona
Dalsze sukcesy powstańców paragwajskich

BUENOS AIRES, (SAP) — Z Asuncion donoszą o wzmagających się atakach partyzantów.

Stolica Paragwaju jest prawie doszczętnie zburzona. Opór koncentruje się w północnej dzielnicy miasta.

Komunikat radiowy z Asuncion zaprzecza doniesieniom źródeł argentyńskich, które podały wiadomość o opuszczeniu Asuncion przez prezydenta Morinigo.

FORMOZA, (SAP) — Okrążenie stolicy Paragwaju przez wojska rewolucyjne jest niemal dokonane.

Podobno rewolucjoniści rozbili linie obronne w pobliżu rezydencji prezydenta.

Delegacja przedstawicieli rewolucjonistów paragwajskich udała się na konferencję panamerykańską w Rio de Janeiro aby podkreślić konieczność wspólnej akcji dla przywrócenia pokoju w Paragwaju.

Pierwszy transport żywności
dla dzieci europejskich

LAKE SUCCESS, (SAP). — Z ONZ donoszą, że pierwszy transport żywności dla dzieci europejskich opuści Nowy Jork w przyszłym tygodniu.

Zbiórka i transport żywności organizowany jest przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom przy ONZ.

Pierwszy ładunek zawiera półtora miliona puszek mleka w proszku i jest przeznaczony dla Polski, Austrii, Grecji, Włoch i Jugosławii.

Francja, Albania, Chiny, Czechosłowacjai Finlandia i Węgry zgłosiły również prośbę o pomoc żywnościową dla swoich dzieci.

Jeńcy austriaccy
wracają z ZSRR

WIEDEŃ, (SAP) — Korespondent agencji TASS donosi z Wiednia o powrocie do Austrii jeńców wojennych. Dowództwo radzieckie armii okupacyjnej współpracuje z władzami austriackimi szczególnie w dziedzinie transportu jeńców. Pierwsza grupa jeńców przybywa do Austrii około 20 sierpnia.

Wkrótce
umowa o współpracy ZWM i OM TUR

We wtorek 12 bm. odbyło się drugie wspólne zebranie przedstawicieli Zarządu Głównego ZWM i Komitetu Centralnego OMTUR. Po wyczerpującej dyskusji, prowadzonej w atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia, ustalono wytyczne umowy o współpracy między obu bratnimi organizacjami.

Zebranie wyłoniła komisję dla *ostatecznego zredagowania tekstu* umowy. Natychmiastowe przystąpienie komisji do pracy *pozwala się spodziewać*, że w najbliższym czasie umowa zostanie podpisana.

Indonezja weźmie udział
w dyskusji Rady Bezpieczeństwa nad sprawą konfliktu z Holandią

NOWY JORK, (PAP) — Na wtorkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała prośbę Indonezji o dopuszczenie jej przedstawicieli do udziału w debatach w sprawie konfliktu z Holandią.

Delegat Holandii van Kleffens sprzeciwił się stanowczo uwzględnieniu prośby Indonezji twierdząc że nie jest ona państwem suwerennym i została uznana przez Holandię jedynie de facto a nie de jure. Udział delegata Indonezji w debatach na Radzie Bezpieczeństwa może — zdaniem van Kleffensa — stworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość.

Przedstawiciel Indii dr. Sen oświadczy, że Indonezja jest państwem w rozumieniu prawa międzynarodowego, wobec czego przedstawiciele jej mogą występować przed Radą Bezpieczeństwa.

Takie samo stanowisko zajął również delegat Australii płk. Hodgson.

Przedstawiciel USA Johnsonn wypowiedział się za dopuszczeniem przedstawicieli Indonezji przez Radę Bezpieczeństwa zastrzegając jednocześnie, iż nie oznacza to pośredniego uznania suwerenności Indonezji.

Delegat Wielkiej Brytanii sir Alexander Cadogann oraz delegaci Kolumbii i Belgii poparli stanowisko Holandii.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko, wypowiedział się bez zastrzeżeń za uwzględnieniem prośby Indonezji.

Ostatecznie wniosek o dopuszczenie Indonezji do udziału w debatach Rady Bezpieczeństwa został przyjęty 8 głosami przeciwko 3, tj. Anglii, Belgii i Francji. Przedstawiciel Holandii, która nie jest członkiem Rady Bezpieczeństwa nie wziął udziału w głosowaniu.

W następnym posiedzeniu Rady które rozpocznie się w czwartek o godzinie 10 weźmie już udział przedstawiciel Indonezji.

Fałszywe dolary i funty
Afera jakiej nie znała dotąd Europa

LONDYN, (PAP) — Policja brytyjska natrafiła na trop międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy jak się zdaje największej, jaka operowała w czasach nowoczesnych.

Istnieje przekonanie, że banda ta puściła w obieg wielkie ilości fałszowanych banknotów dolarowych i funtów.

Pieniądze te miały być przygotowane przez najzdolniejszych fałszerzy świata na rozkaz Hitlera i Gestapo i miały posłużyć jako pieniądze inwazyjne.

Jak wynika z dokumentów, znajdujących się w rękach policji, fałszerze ci byli przestępcy kryminalni z różnych państw Europy Centralnej i Niemiec. Byli oni skoncentrowani w pewnym obozie i mieli być zgładzeni po spełnieniu przez nich zadań.

Przed zajęciem obozu przez wojska amerykańskie udało im się zbiec. Jak przypuszczają, pieniądze sfałszowane płynęły do Anglii i Stanów Zjednoczonych z państw okupowanych przez Niemcy, przeważnie z Holandii, Belgii i Francji.

Według prowizorycznych obliczeń w obiegu znajduje się fałszywych banknotów brytyjskich na sumę 200 — 300 tysięcy funtów szterlingów.

Straty skarbu amerykańskiego na skutek wycofania fałszywych banknotów dolarowych wynoszą przeszło 500 tys. funtów szterlingów.

Pod patronatem USA
Konferencja panamerykańska rozpoczyna obrady

NOWY JORK, (PAP) — W dniu 15 sierpnia w Petropolis w odległości 50 km od Rio de Janeiro zbierają się ministrowie spraw zagranicznych republik amerykańskich pod patronatem Stanów Zjednoczonych.

Według półoficjalnych komentarzy zebranie to ma być manifestacją „solidarności pokojowej" krajów amerykańskich. Na konferencji opracowany ma być pakt obrony półkuli zachodniej, który ma ująć w konkretne formy zasady panamerykańskie.

Konferencja w Petropolis rozpatrzy 8 projektów paktu panamerykańskiego opracowanych przez Brazylię, państwo zapraszające, Stany Zjednoczone, Chili, Meksyk, Urugwaj, Boliwię, Ekwador i Panamę.

W ramach konferencji omawiana też będzie sprawa, uzgodnienia zasad i metod współpracy kontynentu amerykańskiego z Kartą Narodów i ONZ.

NOWY JORK, (SAP) — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wyjechał do Rio de Janeiro, gdzie weźmie udział w konferencji państw amerykańskich.

WASZYNGTON, (SAP) — Marshall, senator Vandenberg i delegat Stanów Zjednoczonych do ONZ Warren Austin odlecieli w środę na konferencję panamerykańską do Rio de Janeiro.

Czang-Kai-Szek
apeluje o pomoc do kapitału zagranicznego

NANKIN, (SAP) — Premier chiński wygłosił w obecności przedstawicieli prasy naglący apel o pomoc kapitału zagranicznego w formie lokat w przemyśle chińskim.

Premier podkreślił, że kapitaliści zagraniczni podlegają tym samym prawom skarbowym co ich chińscy koledzy. Ponadto będą oni mogli [illegible] część dochodów do swych krajów.

Czas spojrzeć rzeczywistości w oczy

ZŁE DUCHY PRZESZŁOŚCI

Jak dalece konieczności wojenne przerodziły się w niezdrowy nawyk?

WYDALIŚMY bezwzględną walkę korupcji i nadużyciom, lichwie i spekulacji, bandytyzmowi politycznemu i gospodarczemu, wydaliśmy walkę przemytnikom, karierowiczom i koniunkturalistom; **podjęliśmy walkę o podniesienie poziomu moralnego wszystkich obywateli państwa, nie oszczędzając własnych szeregów.**

Tragiczna sytuacja

NIEPEWNOŚĆ jutra, niespotykane w dziejach ludzkich zdewaluowanie wartości życia ludzkiego oraz systematyczne wyniszczanie sił gospodarczych Polski przez faszyzm **postawiły społeczeństwo nasze w tragicznej sytuacji.**

W czasach okupacji walka o przeżycie dnia była pierwszym i najważniejszym nakazom, a każdy sposób walki wydawać się mógł dobry. To dodatnie, zdrowe postępowanie ludności, zmierzające do obrony przed biologiczną zagładą Narodu, miało jednak i drugą ujemną stronę — **łamało słabsze moralnie jednostki dla których cały sens istnienia streszczał się w instynkcie „przetrwania".**

Wyraźny podział

ALE TEŻ już wówczas można było zaobserwować, że wśród tej walczącej armii wyradzał się znaczny odsetek szakali wojennych, którzy ogólne zubożenie, nędzę i łzy oraz narodowe uczucia patriotyczne umieli zręcznie zamieniać na dolary i złoto. Jak dalece wojenna potrzeba przemieniła się w niezdrowy nawyk widzieliśmy w pierwszych latach niepodległości: **Niemcy zostali wypędzeni, pozostał jednak pogrobowiec, który żył i działał.**

Nastąpił dosyć wyraźny podział: podczas gdy najzdrowsze, najbardziej wartościowe i najlepiej uświadomione warstwy narodu z proletariatem polskim na czele od pierwszej chwili odzyskania niepodległości stanęły do odbudowy kraju, zrzucając z siebie demoralizujące i deprawujące sposoby okupacyjnego zarobkowania — bardzo poważny odłam kombinował, handlował, dalej, lub też czekał na jakieś zmiany. Ci ludzie nie pomagając krytykowali, siali ferment i zamęt w umysłach pracujących, tak jakby obiektywna wartość siły gospodarczej państwa i stopa życiowa obywateli nie zależała od wspólnego, harmonijnego wysiłku wszystkich obywateli: jakby wystarczyło zmienić rząd i jeden ustrój na inny, jakby ewentualna pomoc i pożyczki zagranicy nie były uzależnione przede wszystkim od istotnej wartości naszego majątku narodowego, którego wartość z kolei pozostaje w ścisłej zależności od ilości i jakości pracy, włożonej przez społeczeństwo.

Ciężkie oskarżenie

DLATEGO też pod adresem tych, którzy w odrodzonej Polsce zachowywali i zachowali mentalność i metody pracy z czasów okupacji niemieckiej, wysuwamy ciężkie oskarżenie:

przez uchylanie się od produktywnej pracy na rzecz Polski,

przez swoje postępowanie wobec Narodu i Państwa zubożyliście majątek narodowy o taką wartość, jaką przedstawiałaby wykonana przez was praca! A dalej, przez ten okres czasu byliście pasożytniczymi zjadaczami majątku narodowego i tego chleba, który polski robotnik, polski chłop i inteligent, pracujący w ciężkich i znojnych warunkach wytwarza na potrzeby kraju, a z którego wy korzystaliście dlatego tylko, że jesteście tacy, jacy jesteście:

zdeprawowani moralnie i ślepi politycznie.

Czas spojrzeć rzeczywistości w oczy, czas zawrócić z tej haniebnej drogi, nie mającej nic wspólnego z interesami naszego narodu, zanim nie będzie za późno, zanim pracujący nie zaprotestują przeciwko pasożytom i zanim Rząd nie będzie zmuszony chwycić się radykalnych środków i wprowadzić społeczny przymus pracy dla tych, którzy dotychczas nie zbudzili się z letargu „przetrwania", a karać bezwzględnie zbrodniarzy, świadomie działających na szkodę państwa.

Kazimierz Turaj

Niedźwiedzica w Tatrach gościem z Czechosłowacji

KŁUSOWNICY PANAMI LASU

Dopiero za dwa lata poprawi się zwierzostan w Polsce

Ukazanie się w Tatrach niedźwiedzicy z młodymi wzbudziło sensację. **Czy są u nas jeszcze niedźwiedzie, jak się przedstawia obecnie nasz zwierzostan?** Z tymi pytaniami zwrócił się nasz przedstawiciel do dyrektora Polskiego Związku Łowieckiego, ob. Mniszka-Tchórznickiego.

— Nie, niestety, nie ma już u nas niedźwiedzi. Ta matka z młodym i przeszła z Czechosłowackiej strony. **Nie ma też u nas prawie całkowicie łosi.** Jedyne trzy sztuki pozostały w wojew. białostockim. Trzeba pamiętać, że przed wojną mieliśmy przeszło 600 sztuk łosi. Również jeleni i danieli jest mniej niż przed wojną. Daniele występują jeszcze w woj. szczecińskim, pomorskim, poznańskim, olsztyńskim i wrocławskim. Saren jest katastrofalnie mało—drobna część stanu przedwojennego. Dlatego w szeregu województw nie wolno polować na sarny przez cały rok.

Za to lisów i dzików jest bardzo wiele. Dzików 30 proc., a lisów od 250 do 300 proc. więcej niż w roku 1939.

Zajęcy, kuropatw, dzikich kaczek; jest mniej, ale stan ich poprawia się. Sądzimy, że za dwa lata zajęcy będzie więcej niż przed wojną.

Mamy natomiast **nowe zwierzęta, których przed wojną nie było.** Są to w pierwszym rzędzie dzikie barany — muflony. Jest ich 250 sztuk w woj. wrocławskim i w okręgu gorzowskim (zachodnia część woj. poznańskiego). Oczywiście do muflonów w ogóle nie wolno strzelać.

Mieliśmy bardzo wiele łabędzi dzkich w szczecińskim, toruńskim i olsztyńskim. Niestety, **kłusownicy uwzięli się na nie i ilość ich zmniejszyła się katastrofalnie.**

Polski Związek Łowiecki, liczący obecnie 25 tys. członków walczy z plagą kłusownictwa jak może. Ale walka ta jest bardzo trudna, gdyż **kłusowników jest teraz cztery razy więcej niż dawniej.**

Zabiegi aktorów o rehabilitacje

Zgłasza się również policjant z filmu „Heimkehr"

Na jesieni sąd centralny ZASP wyda ostateczne orzeczenie w sprawie rehabilitacji Witolda Zdzitowieckiego, któremu wyrokiem I instancji ZASP zostały zabronione występy na scenie. Witold Zdzitowiecki odpowiada za występy w teatrzykach warszawskich w czasie okupacji.

O powtórne rozpatrzenie sprawy stara się również aktor Michał Pluciński, który został wykluczony z ZASP **za udział w antypolskim filmie hitlerowskim „Heimkehr".** Pluciński grał w tym filmie rolę policjanta.

Prawdopodobnie centralny sąd ZASP rozpatrzy ponownie także sprawę Romana Niewiarowicza.

Triumf św. biurokracego

tym razem na Pomorzu Zachodnim

(w) W okolicach Szczecina leży nadmorskie miasto Kamień. Finanse miasta są w opłakanym stanie, by je ratować, a jednocześnie przyczynić się do poprawy komunikacji między Kamieniem, Wolinem i Dziwną — Zarząd Miejski powziął znakomity projekt.

Oto po wydobyciu z toni morskiej kosztem i wysiłkiem miasta statku, któremu dano nazwę „Jolanta", oddano go do remontu w stoczni w Dziwnej.

Koszt remontu wyniósł **600.000 złotych** i wtedy właśnie wkroczył św. Biurokracy. Miasto nie dopełniło obowiązku urzędowego zgłoszenia remontu, więc statek został w stoczni w Dziwnej zarekwirowany przez władze morskie. Biurokracja zatriumfowała!

Postrach Buchenwaldu

otrzyma wypłatę od sądu łódzkiego

(a) W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął strażnik obozu w Buchenwaldzie i Dorze, 30-letni Alfred Schmidt, który oskarżony jest o nieludzkie obchodzenie się z więźniami. Schmidt od r. 1934 należał do organizacji przestępczej „Allgemeine SS" i z chwilą rozpoczęcia wojny z ramienia „Totenkopf SS" był strażnikiem w obozach koncentracyjnych, gdzie brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, 15 — świadków złożyło zeznania, z których wynika, że Schmidt znęcał się nad więźniami przy najmniejszej okazji i zyskał opinię postrachu obozu. W r. 1942 przebił on ostrzem kilofa umyślnie chorego Polaka, w r. 1943 zastrzelił jeńca sowieckiego. Schmidt bił więźniów do nieprzytomności, tak, że dyrekcja firmy „Gustloffwerks" w której pracowali więźniowie, zwróciła uwagę Schmidtowi, aby nie czynił ludzi niezdolnymi do pracy. Schmidt na skutek interwencji zmienił metody karania więźniów i wprowadził system t. zw. „Wypłat", czyli doraźnie bił więźnia za najmniejsze przewinienie po twarzy, zapisywał jego numer, poczym dopiero na apelach wymierzał mu 25 razów, pozbawiał następnie przydziałów chleba i wysyłał na karne roboty w dni przeznaczone na wypoczynek.

Jeden ze świadków, opowiada szczegółowo o bezwzględności Schmidta, który zauważywszy kiedyś że był on cieplej ubrany, porwał na nim odzież i pobił go dotkliwie, mimo, że wiedział, iż przechodził on zapalenie płuc.

Po zeznaniach świadków zabrał głos oskarżyciel publiczny prok. Ciesielski. Rozprawie przewodniczył sędzia Garus. — Wyrok zostanie ogłoszony w dniu jutrzejszym.

Kursy maturalne

za pośrednictwem poczty

Stołeczny Komitet OM TUR organizuje **kursy domaturalne korespondencyjne,** mające pomóc młodzieży szkolnej i eksternom w rzeczowym i metodycznym przygotowaniu się do egzaminów maturalnych.

Kurs półroczny — obejmuje wykłady z języka polskiego, matematyki, fizyki, chemii, zagadnień współczesnych, filozofii, biologii, języki obce, historia, geografia gospodarcza.

Kandydaci otrzymują z każdego wykładu skrypty. **2 razy w miesiącu przesyłają do sekretariatu kursu zadane im prace, z brulionem przerabianych codziennie wykładów.**

Zapisy przyjmuje sekretariat kursu do dnia 15 września, Warszawa, Mokotowska 24.

Jednocześnie Stołeczny Komitet OM TUR organizuje **podobny kurs do małej matury.**

Nadużycia

w aparacie aprowizacyjnym

Departament Inspekcji Ministerstwa Aprowizacji wykrył w ciągu lipca szereg nadużyć w aparacie aprowizacyjnym.

Ogółem w m. lipcu departament inspekcji Ministerstwa Aprowizacji skierował 10 spraw do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, 13 spraw do władz prokuratorskich i 15 do ukarania w trybie postępowania służbowego luz karno-administracyjnego.

Pomoc lecznicza

dla emerytów

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podało do wiadomości, że emerytowani zawodowi wojskowi oraz funkcjonariusze b. Policji Państwowej, Straży Więziennej i Granicznej mogą korzystać z pomocy leczniczej Ubezpieczalni Społecznych.

Koszty pomocy leczniczej udzielanej tej kategorii emerytów będzie pokrywać Państwowy Zakład Emerytalny.

NASZ felieton

Rasizm czy konserwy?

Od kiedy hitleryzm został rozgromiony, ludzie specjalnie interesują się różnego rodzaju zagadnieniami i statystykami, które zawsze rzucają światło na stosunki powstałe z powodu dawnych zwyczajów i upodobań. Według ostatnich obliczeń, od zakończenia wojny, udzielono w Niemczech ćwierć miliona rozwodów. Na gwałt Niemcy się rozwodzą. Rozwiązuja swoje dotychczasowe małżeństwa. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że jest to objaw nie mający zupełnie nic wspólnego ani z hitleryzmem ani z czasami powojennymi. Ale w rzeczywistości można bardzo łatwo znaleźć przyczynę tej powodzi rozwodów.

Hitleryzm dążył z całych swoich sił do mnożenia małżeństw i powiększenia ludności. Uważał, że do podbicia świata trzeba jak najwięcej bezkrytycznych, odpowiednio wychowanych, wykarmionych na pożywce imperialistycznej — kołtunów, którzy ślepo będą wykonywali rozkazy stojących na czele zbrodniarzy. I te właśnie tworzone i przyśpieszane małżeństwa niemieckie, okazały się w swoich skutkach niesłychanie kruche.

Setki par pobierały się drogą telefoniczną, ponieważ narzeczeni nie otrzymywali urlopów od swoich jednostek wojskowych. Przelewali wówczas krew za zwycięstwo i chwałę swego kretyńskiego wodza. Zanotowano nawet wiele wypadków małżeństw które znały się tylko listownie, pobrały telefonicznie a poznały dopiero po powrocie mężów z obozów niemieckich. Były nierzadkie i takie wypadki, iż małżonki niemieckie w ogóle w życiu nie widziały swych mężów, którzy zginęli w czasie walk na froncie. Ale zato życzenia możnowładców hitlerowskich były wykonywane. Nie nauczyli się może tylko jeszcze zapładniać listownie i telefonicznie, rozmnażać się przy pomocy korespondencji.

Kobiety, które znalazły się po wojnie bez mężów, zaczęły nawiązywać stosunki z żołnierzami wojsk okupacyjnych. Rozwody wielokrotnie miały miejsce z powodu zupełnie błahych przyczyn. Jest wielki odsetek małżeństw zawieranych przez rozwiedzione Niemki z żołnierzami i oficerami amerykańskimi oraz między osobami wysiedlonymi i bezpaństwowymi. Życie okazało się twardsze jak hitlerowskie teorie o rozmnażaniu się. W bok poszły wszystkie wpajane przez lata bzdury o rasizmie. Dzisiaj już niemka nie ogląda się na pochodzenie swego przyszłego męża ani na kolor jego skóry. Zapomniała o teorii wyższej rasy. Rozwodzi się ze swoim dotychczasowym mężem, tylko dlatego, że nowy, może jej zapewnić więcej kromek chleba i odpowiednią ilość puszek konserwowych zawierających mięso czy tłuszcze przychodzące z za oceanu.

Rybki w sosie pomidorowym, sardynki, keksy, czekolada, papierosy i perlony amerykańskie przemawiają do dzisiejszych Niemek mocniej i trwalej jak koncepcje Goebbelsa i Rosenberga. Pod tym względem Niemki zdemokratyzowały się bardzo szybko. Ale czy rozwody i mezalianse dokonywane z ludźmi niższej rasy mogą być dostatecznym dowodem skutecznej denazyfikacji? Czy może po tych faktach niektórzy z pośród aliantów, tak dobrze mówią o Niemcech i uważają za swój humanitarny obowiązek otaczać ich troskliwą opieką?

WIK.

Historia pewnego Janka i pewnej Danki

Dzieci bezdomne i opuszczone

Znajdują opiekę w zakładach wychowawczych

Pewnego dnia z czterech różnych punktów miasta sprowadzono do Izby Zatrzymań przy ul. Żeromskiego czworo obdartych dzieci. Dwoje z nich zatrzymała milicja na dworcu, następną dwójkę sprowadzono z miasta. Ośmioletni Mietek, którego matka zarabia mało, śpiewał w pociągach i świetnie mu się podobno wiodło. Danka, dziewczynka trzynastoletnia, córka repatriantów, uciekła od rodziców, by żyć na ulicy. Janka złapano na kradzieży, a mały Włodek — sierota przysłany do Izby Zatrzymań z Opieki Społecznej.

JAK SIĘ CZUJĄ DZIECI?

W Izbie Zatrzymań gwarno, około 20 świeżo wymytych i ostrzyżonych głów zjada kolację pod czujnym okiem młodych milicjantek. Jest niby tak jak na jakiejś kolonii. Dają smacznie jeść i śpi się w wygodnym łóżku. Włodek sierota jest bardzo zadowolony. Nie wszystkie jednak dzieci są z tego rade. Nie przyzwyczaiły się jeszcze do życia w gromadzie pod dozorem starszych. Są tu dzieci— włóczęgi, dzieci bezdomne, bez rodziców, mali zbiegowie z domu rodzicielskiego, dzieci zdeprawowane i mali przestępcy, czekający na wyrok. Wśród tych ostatnich wielu próbuje ucieczki. W Izbie Zatrzymań dzieci przebywają tydzień, a czasem miesiąc nawet. Po jednych przychodzą rodzice, sieroty poprzez punkt obserwacyjno-rozdzielczy dostają się do zakładów wychowawczych, a nieliczni młodociany przestępcy do domu dla chłopców trudnych do prowadzenia w Langówku.

POD OBSERWACJĄ

Do domu obserwacyjno - rozdzielczego, który mieści się obok Izby Zatrzymań, odesłano Dankę i Włodka — sierotę. Czują się oni trochę nieswojo w nowym otoczeniu. Ważą ich, mierzą, pobierają próby krwi, jakaś pani prowadzi z nimi długie rozmowy. Jest to podobno obserwacja. Dzieci jest tutaj więcej niż w Izbie Zatrzymań i podzielone są na grupy. Jedna grupa — to dzieci, będące przez dwa tygodnie pod obserwacją psychologiczno - lekarską, grupę inną przeznaczono już do zakładów wychowawczych. Jest jeszcze nieliczna grupka dzieci starszych, chłopców i dziewcząt, które zostaną umieszczone w internatach, by uczęszczać do szkół.

Wiele spośród sierot znajduje ciepło rodzinne u ojców i matek zastępczych. Do domu rozdzielczego zgłasza się wiele małżeństw bezdzietnych, by przygarnąć do siebie sieroty. Około 1200 dzieci znalazło w ten sposób troskliwą opiekę. Pewnego dnia, podczas zabawy w ogrodzie, przyszła skromnie ubrana pani i zabrała ze sobą Włodka. Była to właśnie nowa jego opiekunka.

DANKĘ PRZESŁANO DO REJMONTÓWKI

Danka okazała się dziewczynką o złych skłonnościach. Przy normalnym rozwoju umysłowym, przedwczesny rozwój seksualny. Zostaje więc oddana do Rejmontówki. Rejmontówka to duży, piękny dom wśród lasu, za miastem, to lecznica dla dzieci z przemijającą psychozą i psychicznymi zboczeniami. Lecznicę prowadzi miła, spokojna pani, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, dr Ilgiewicz. Dzieci są pod niedostrzegalną dla nich obserwacją, poddawane są za pomocą odpowiednich testów badaniom, które wykrywają urazy i zboczenia małych istot. Po otrzymaniu już jasnego przekroju psychiki dziecka, rozpoczyna się proces leczenia za pomocą łagodnego umiejętnego postępowania wychowawczyń i lekarza.

Wśród dzieci w Rejmontówce większość jest takich, których urazy są skutkiem wojny lub niewłaściwego postępowania rodziców: niewytłumaczony lęk, ataki złości, nerwica serca oraz przedwczesny rozwój seksualny. W wypadkach, gdy chorobie dziecka winni są rodzice, zakład stara się wpłynąć na nich za pomocą wykładów i indywidualnych rozmów. Wiele matek nie zdaje sobie sprawy z wrażliwości i chłonności dziecka, nie liczy się ze skutkami swego postępowania.

13-to letnia Danka, to dziecko, którego przedwczesny rozwój spowodowany jest prawdopodobnie warunkami życia domowego.

CZY JANEK SIĘ ZMIENI?

Tymczasem Janek, którego złapano na kradzieży, został oddany do zakładu dla chłopców trudnych do porwadzenia w Langówku. Ma on rodziców, lecz stale ucieka z domu, nie chce się uczyć i kradnie... Langówek go może wychowa. Zakład ma własną szkołę i warsztaty rzemieślnicze. Chłopcy przebywają wiele na powietrzu, własnoręcznie uprawiają ogród, zbierają owoce w sadzie, mają wiele swobody. Mimo, że często są to trudne charaktery, po krótkim już pobycie chłopcy nabierają zaufania i chętnie stosują się do regulaminu. Jedną z metod wychowawczych jest założenie drużyny harcerskiej, do której wstąpić może tylko taki chłopiec, który nie pali, nie pije, jest prawdomówny i szlachetny. Dzieci bite często przez rodziców i społeczeństwo, wdzięczne są wychowawcom za łagodne postępowanie. Umiejętne zdobycie sobie zaufania chłopca, to połowa drogi do jego poprawy.

Gdy pewnego dnia zjawiają się w Langówku goście, chłopcy opaleni, roześmiani, przyjmują ich harcerskim „czuwaj!"

Społeczeństwo polskie wdzięczne jest i rade, że tak troskliwie i umiejętnie zajęto się losem licznej po wojnie rzeszy dzieci bezdomnych i opuszczonych.

(BD)

Komunikacja samochodowa

ulega usprawnieniu dzięki wysiłkom pracowników PKS-u

O wartości komunikacji samochodowej, zwłaszcza na krótszych dystansach, nie trzeba chyba nikogo specjalnie przekonywać. Instytucją, a właściwie przedsiębiorstwem, które w tym zakresie gra u nas pierwsze skrzypce jest Państwowa Komunikacja Samochodowa, popularny PKS.

WŁASNYM WYSIŁKIEM

Wśród wszystkich oddziałów lokalnych PKS-u, łódzki odznaczył się szeregiem osiągnięć w zakresie przygotowania taboru i organizacji przewozów. Osiągnięcia te są przede wszystkim rezultatem pełnego poświęcenia wysiłku pracowników.

Wystarczy tylko wspomnieć, że oddział otrzymał od Dyrekcji Naczelnej przedsiębiorstwa tylko jeden autobus marki „Henschel", dziś zaś kursuje 18 wozów w większości wyremontowanych lub też w ogóle zmontowanych z poszczególnych części przez warsztaty oddziałowe. Zresztą na wyróżnienie zasługuje nie tylko wysiłek warsztatowców, bo na przykład nie mniej wymagań stawia praca w służbie ruchu, gdzie niejednokrotnie w okresach nadzwyczajnych utrudnień przewozowych, pracownik pozostawał w terenie przez 22 godziny.

„STACJA SAMODZIELNA"

Tym trudniej przeto wytłumaczyć sobie rozporządzenie reorganizacyjne, jakie wydała Dyrekcja Naczelna PKS: oddział łódzki zdegradowany został do funkcji zaledwie t. zw. „stacji samodzielnej". Łączy się to z oddaniem obsługi szeregu linii w granicach województwa łódzkiego — oddziałom, mającym swe centrale w innych miastach (Poznań, Katowice).

Ośrodki, dosyć ściśle związane pod względem gospodarczym z Łodzią, znajdą się w ten sposób poza obrębem działalności placówki łódzkiej. Zasadniczo biorąc, dla rozporządzenia tego trudno znaleźć odpowiednie wytłumaczenie, bowiem oddział łódzki, *prowadzący gospodarkę* rentowną i oszczędną w dotychczasowej swojej formie nie stanowił żadnego obciążenia dla całości przedsiębiorstwa. Reorgaizacja, co warto zaznaczyć, odbije się, coprawda tylko pośrednio, na wynagrodzeniach niektórych kategorii pracowników oddziału w Łodzi.

Nowa umowa zbiorowa, obowiązująca od dnia 1-go lipca, zawarta przez Zarząd Związku Zawodowego Transportowców z Dyrekcją PKS, wzbudza zastrzeżenia wśród pracowników ze względu na swoją sztywność, zróżniczkowanie płac oraz mocno problematyczny charakter systemu premiowania (premie obliczane przeciętnie w całym przedsiębiorstwie, nie zaś od osiągnięć indywidualnych). Rezultatem jest też pewien spadek wydajności pracy oraz ucieczka bardziej wykwalifikowanych fachowców.

NA ZIMĘ

Obecnie najważniejszym zagadnieniem PKS-u jest sprawa utrzymania „na chodzie" jak największej ilości wozów, zwłaszcza podczas zbliżającej się zimy. **Przeciętny stan taboru jest na ogół zły i olbrzymi procent wozów wymaga gruntownego remontu,** ***co skolei wyraźnie wpływa na*** **zwiększenie zadań stojących przed warsztatami.**

Mimo wielu trudności daje się jednak zaobserwować usprawnienie komunikacji samochodowej, polegające nie tylko na regularności ruchu, ale również na zapewnieniu pasażerom odpowiedniej obsługi.

Ciągłe inwestycje stwarzają coraz to nowe udogodnienia dla korzystających z transportu wozami PKS-u. Na okres zimowy przewidziany jest specjalny rozkład jazdy, znajdujący się obecnie w szczegółowym opracowaniu.

Mimo kłopotów wynikających z braku taboru, PKS dokłada wysiłków, aby liczba przewozów nie zmalała, a warunki ich uległy dalszemu polepszeniu. (Sot)

Nowe siły fachowe

dla polskiego kolejnictwa

Dnia 9 sierpnia b. r. w Warsztatach Elektrotechnicznych Widzewa odbyło się zakończenie kursu na stanowiska zawiadowców odcinków służby elektrycznej.

Po dziesięciu tygodniach nauki **kurs ukończyło z pozytywnym wynikiem 37 absolwentów.**

Z ramienia władz Dyrekcji Kolei Państwowych w uroczystości wziął udział Naczelnik Służby Elektrotechnicznej DOKP, który przemawiając do absolwentów podkreślił **doniosłe znaczenie kursu, przysparzającego kolejnictwu nowych, fachowych sił.** Należy z pełnym uznaniem powitać absolwentów, którzy mimo swej pracy zawodowej i trudnych warunków życiowych znaleźli chęci i czas, aby poświęcić okres kilku-miesięczny dokształcaniu się w kierunku zawodowym. Nie tylko władze kolejowe, **ale całe społeczeństwo patrzy na ciężką pracę kolejarzy i mozolne, ale stale wzrastające odradzanie się, tak bardzo przez okupanta wyniszczonych sił inteligencji fachowej.**

Na zakończenie uroczystości starosta kursu w serdecznych słowach podziękował organizatorom kursu i wykładowcom za pracę przez nich położoną i zaznaczył, **że wiedza, którą kursanci zdobyli, już w niedługim czasie winna przynieść pożądane rezultaty.**

Wszyscy absolwenci otrzymali **pieniężne nagrody Dyrektora Kolei.** Specjalnie wyróżnionych zostało trzech prymusów: Kubiak Antoni, Michalski Marian oraz Werner Stefan.

NA ZDAR!

Echa inicjatywy „Kuriera Popularnego"

Tow. Jan Wieczorek zgłasza swój akces do Koła Tow. przyjaźni polsko-czeskiej. W związku z apelem naszym do zawiązania takiego Koła w Łodzi, pisze co następuje:

„Urodziłem się na Zaolziu, od 1921 r. zamieszkuję w Łodzi. Na Zaolziu pracowałem przeszło 18 lat jako górnik w kopalni węgla rewiru Ostrawsko - Karwińskiego na „Nowym szybie" w Łazach. Tam też należałem do PPSD i zw. zaw. „Unii Górników Austriackich". W obu organizacjach byłem czynnym aktywistą i z towarzyszami czeskimi przez szereg lat współdziałałem w pracy organizacyjnej. Znam dosyć dobrze mowę czeską, czytywałem ich prasę, wskutek czego życzę sobie należeć do Koło Tow. przyjaźni polsko-czeskiej". List swój kończy tow. Wieczorek w języku czeskim. „V nadeji že ma žadost bude brzy a pryznive wyrivena, znamenam se z bratrskym pozdravem. Na Zdar!"

Towarzyszu! Deklarację Waszą przekażemy natychmiast przyszłemu Kołu Tow. Przyjaźni polsko-czeskiej, skoro tylko takie w Łodzi powstanie. Podobnych zgłoszeń mamy więcej. N. p. ob. Alicja Falzman z ul. Daszyńskiego 30/29 pisze nam również, że zainteresował ją bardzo artykuł nasz o potrzebie założenia Koła Tow. przyjaźni polsko-czeskiej i że radaby przyczynić się do urzeczywistnienia tego projektu. Po powstaniu była w Sudetach i zaznała wiele życzliwej pomocy ze strony szlachetnych naszych sąsiadów.

Niestety, Koła jeszcze dotąd nie ma! Spodziewać się jednak należy że ze względu na aktualność sprawy, zostanie ono zawiązane niezadługo.

Głos czytelnika

Ulgi dla studentów

TOW. LEON Sz. SENATORSKA 10. Dyrekcje tramwajów poszczególnych miast nie mogą honorować ulg, udzielanych w innych miastach. Odnosi się to zarówno do słuchaczy Wyższych Uczelni, jak innych osób, uprawnionych do ulgowych przejazdów w miejscu stałego zamieszkania. Na to na razie nic poradzić nie można. Inna jest rzecz, którą można by poddawszy dyskusji, przeprowadzić przy pomocy organizacji studenckich. Mianowicie, co ma robić student, który, studiując w innym mieście, przyjeżdża na ferie świąteczne lub wakacyjne do rodzinnego miasta, gdzie ma rodzinę, albo otrzymuje kondycję z reguły źle płatną, nie pozwalającą mu na opłacenie wysokiej normalnej ceny biletu tramwajowego. Sądzę, że rada się znajdzie, gdy się dobrze wniosek opracuje. Są przecież obecnie różne wymiany studentów z innymi krajami. Nie sądzę, by zagraniczni studenci opływali w gotówkę. Dla nich również Dyrekcja Tramwajów musi znaleźć formalne zasady stosowania ulg. Ponieważ Tramwaje są własnością miasta, więc sprawa może zostać pomyślnie rozwiązana, dzięki Waszej inicjatywie, którą zainteresują się odpowiednie czynniki w miejskiej gospodarce. W kompetencji Redakcji nie leżą sprawy podobne. Dziękujemy za zaufanie i uprzejme wyrazy, ze swej strony załączamy pozdrowienia.

Węgiel dla ludności

S. O. S. GROTNIKI. Mamy wątpliwości, czy podane nazwisko jest prawdziwe, dlatego na nie się nie powołujemy. Sprawa węgla dla wsi jest rzeczywiście paląca i wkrótce znajdzie rozwiązanie. Przeczytajcie sobie w tej sprawie artykuł w „Kurierze Popularnym" z soboty 9 sierpnia Nr. 212 pod tytułem „Nie zabraknie węgla" — znajdziecie w nim odpowiedź na palące Was pytanie. Źle jest, że nie czytujecie prasy, bo byście przeczytali ten artykuł i oszczędzili sobie zdenerwowania. Co do *wycieczek* w stronę demokracji, to są one tak bzdurne i tak oklepane na targowisku *ludzkiej głupoty*, że szkoda, że im dajecie posłuch. Radzimy dobrze przemyśleć rzucane inwektywy. Będzie to z wielką korzyścią dla Was samych i dla sprawy ludności wiejskiej, która jak widać z listu, Was interesuje. Dobry obywatel musi być rzeczowy w wysuwanych zarzutach. Jeżeli cierpieliście mróz w ubiegłej zimie, to na nic się nie zda jątrzenie i narzekanie. Najlepiej zbiorowo dopilnować, by na czas został Wam dostarczony węgiel. Adres instytucji rozdzielającej węgiel macie w artykule, o którym Wam piszemy i który radzimy uważnie przeczytać.

Obóz pracy za bimber

Komisja Specjalna w walce z producentami trucizny

Po sukcesach odniesionych przez Łódzką Delegaturę Komisji Specjalnej w czasie kontroli przeprowadzonej przeciwko fabrykantom i handlarzom bimbru na terenie Głowna—podobną kontrolę przeprowadzono na terenie Łowicza, gdzie wykryto szeroko rozgałęzioną produkcję i handel bimbrem

Obecnie na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi osadzono w obozie pracy cały szereg osób trudniących się produkcją lub handlem bimbru:

Stanisław Koza, zam. w Łowiczu, — za produkcję bimbru w celach zarobkowych osadzony został w obozie pracy na okres dwunastu miesięcy.

Bonczewska Aleksandra zam. w Łowiczu przy ul. Zielnej 38, — za produkcję bimbru — osadzona została w obozie pracy na okres dziewięciu miesięcy.

Brzezińska Helena zam. w Łowiczu przy ul. Ułańskiej 24, — za produkcję bimbru osadzona została w obozie pracy na okres ośmiu miesięcy.

Skonieczna Rozalia zam. w Łowiczu przy ul. Zgoda 7, — za handel bimbrem osadzona została w obozie pracy na okres czterech miesięcy.

Dnia 12 sierpnia 1947 roku, zmarł

Ś. † P.

ANDRZEJ MAZUR

KIEROWNIK ODDZIAŁU OGÓLNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIEGO „KANALIZACJA i WODOCIĄGI m. ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 sierpnia 1947 r. o godzinie 17-ej z Kaplicy cmentarza starego przy ulicy Ogrodowej.

DYREKCJA i PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIEGO „KANALIZACJA i WODOCIĄGI m. ŁODZI.

KŁOPOTY AMERYKAŃSKICH PRZEMYSŁOWCÓW

— NYLONOWY KRYZYS

Pończochy „silniejsze od stali" wpływają na zmniejszenie produkcji

Wynaleziona w 1936 roku ta rzekomo „silniejsza od stali" — jak ją reklamują — przędza, nie została jeszcze tak spopularyzowana, aby mogła zapełnić półki naszych sklepów pończoszniczych. U nas amerykańskie nylony, czy też naszej produkcji „perlony" **wciąż jeszcze posiadają urok rzadkości.** Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w Ameryce. Tu produkuje się przędzę nylonową w ilości całkowicie zaspokajającej potrzeby rynku. Co prawda ponieważ rozprowadzenie towaru nie jest równomierne, w jednych okolicach kraju narzekają na braki, w innych zaś na nadmiar nylonowych pończoch. Istnieją wielkie miasta, w których magazyny odmawiają przyjmowania nowych transportów pończoch nadsyłanych z fabryk.

KRYZYS NYLONOWY

Po raz pierwszy amerykańscy przemysłowcy branży pończoszniczej na własnych kieszeniach odczuwają „zalety" tak przez nich wychwalanych pończoch. Przed wojną, kiedy wyroby z przędzy nylonowej stanowiły tylko 20 proc. ogólnej produkcji dziewiarskiej, ten stan rzeczy nie wywierał żadnego wpływu na sprzedaż. Dziś, kiedy przędza nylonowa jest ogólnie używaną, **kobiety amerykańskie potrzebują o wiele mniej tych pończoch o „stalowej mocy".**

CIENKIE, JAK PAJĘCZYNA

Amerykańscy fabrykanci, chcąc zapobiec zmniejszeniu zapotrzebowania i co za tym idzie obniżce cen, **wpadli na nowe pomysły.** W zeszłym roku zaczęli produkować bardzo cieniutkie pończochy, które obecnie wypełniają około 30% produkcji. Te jak je reklamują „cieniutkie jak pajęczyna" pończochy **mają jeszcze i tę zaletę, do cenianą przez producenta, że są o wiele mniej trwałe....**

Prócz tego fabrykanci produkują teraz pończochy **o wielkim bogactwie odcieni**, a to w celu nakłonienia elegantek do zakupywania do każdej sukni odpowiednich kolorem pończoch.

Nawet jednak te zabiegi nie są w stanie zaradzić **trudnej sytuacji.** Wiele fabryk nylonów przerobiono z powrotem na fabryki pończoch jedwabnych, lub pozostawiono przy nich tylko dział przędzy nylonowej. Większość tych fabryk pracuje nieregularnie tylko przez krótki okres czasu.

Europejscy producenci nylonów mogą już korzystać z doświadczenia i z przestróg swoich kolegów po fachu z drugiej półkuli. Nylony produkowane w Europie będą „najcieńsze" w przepięknych odcieniach i o niemniej pięknych nazwach: „Zmrok", „Stare złoto" itp.

E. W.

NA DNO MORZA BALONEM PODWODNYM

Niezrealizowane projekty Polaka

Ani w kraju, ani za granicą nie wzbudził zainteresowania

W r. 1936 prasa polska i zagraniczna rozpisywała się szeroko o wynalazku balonu podwodnego, dokonanego przez Polaka Leonarda Piotrowicza. Spotkawszy się z obojętnym przyjęciem wynalazku u rodaków, Piotrowicz zdołał nim zainteresować marynarkę włoską i angielską.

Oto co było zasadniczą myślą wynalazku Piotrowicza. Balon znajduje się w środku olbrzymiej kuli stalowej, zawierającej małą gondolę przeznaczoną dla załogi, składającej się z dwóch osób. Olbrzymia kula ta posiada 14 m średnicy i zaopatrzona jest w specjalny pas otworów, które możemy w dowolny sposób otwierać i zamykać, regulując w ten sposób dopływ wody do środka.

Wewnątrz tej olbrzymiej kuli znajduje się powłoka balonu tkaninowego, nie przepuszczającego wody morskiej. Połączone są z nim cztery zbiorniki, zawierające karbid i mające zaopatrywać w razie potrzeby balon tkaninowy w gaz acetylenowy. Dalej idą akumulatory przeznaczone dla urządzeń elektrycznych, zbiorniki ze zgęszczonym powietrzem, względnie tlenem, motory pędne do dwóch śrub, umieszczonych na zewnątrz metalowego balonu do poruszania go w głębinach morskich oraz stery.

Gondola, w której ma przebywać załoga znajduje się w środku olbrzymiej kuli. Jest ona ze stali i posiada średnicę 4 m. Gondola ta składa się z dwóch części. W pierwszej, górnej, pracuje mechanik, który wprawia w ruch motor, stery i śruby do poruszania balonu, mogąc jednocześnie przez odpowiednią regulację wpuszczać wodę do zbiorników, zawierających karbid i w ten sposób wytwarzać gaz acetylenowy.

Mechanik może tak samo regulować zasuwami, w które zaopatrzony jest pas otworów. Balon posiada ponadto reflektory oraz dzwonki alarmowe, służące do określania miejsca, w którym balon z gazem dotyka wnętrza metalowego olbrzymiej kuli w czasie ładowania gazem. W ten sposób unika się niebezpieczeństwa „przeładowania" gazem balonu tkaninowego.

W drugiej części gondoli znajduje się pilot. Zaopatrzony jest on w szkła obserwacyjne i reflektory, umieszczone na dnie, a przechodzące również na zewnątrz przez ścianę balonu metalowego. Pilot daje sygnały mechanikowi, gdy trzeba wpuścić do balonu metalowego wodę oraz określa, kiedy ma napełnić balon tkaninowy gazem.

Wynalazek Polaka mimo życzliwej oceny w prasie zagranicznej nie został jednakże zrealizowany przez marynarkę włoską i angielską.

„Watykański plan Marshall'a"

Z Watykanu donoszą, że zostanie tam opracowany specjalny plan pomocy krajom chrześcijańskim, zwany „Watykańskim planem Marshall'a. Jednym z postulatów tego planu jest utworzenie międzynarodowej organizacji „Caritas". M. in. popierają ten plan również Niemcy.



Jedziemy na urlop

Tegoroczny urlop Blok Demokratyczny naszej kamienicy postanowił znów spędzić nad morzem. Dr. Jajeczko wyjechał już wcześniej do Ustki, która jest modna, ale my z tow. Lufą, Zielonką i Dzwońcem popchaliśmy się do naszej kochanej Gdyni, która w zeszłym roku tak głęboko zapadła w serca wszystkich moich przyjaciół.

Dzięki pomocy kolejarza tow. Kuliberdy, sympatyka i protektora naszego Bloku, dostaliśmy wyborne miejsca, częściowo siedzące, podróżowaliśmy więc wygodnie jak urzędowa delegacja, a czas skracaliśmy sobie naukową pogawędką.

— O wiele się człowiek zastanowi nad tem śledzikiem, czyli dziesięcioma dekami wędzonego węgorza, który w widzie zakąski tak nam przepisowo smakuje, to użyteczność polskiego morza okazuje się każdemu jednemu obywatelowi, jak na dłoni! — poruszył z zapałem ulubiony temat tow. Lufa, który jest entuzjastą żywiołu morskiego.

— Tylko że te morskie produkty ciągle są jeszcze niemożebnie drogie jak na uczciwą kieszeń demokratyczną — zauważył ob. Zielonka. — Aż serce boli i w dołku gniecie, kiedy się widzi, jak paskarz łososia czyli węgorza kilami wtraja, a nasz świat — tylko tego stołówkowego dorsza wącha i nieraz go na krawędzi talerza z samopoczuciem krzywdy społecznej odsuwa!

— Przepraszam! Dorsz, o wiele jest świeży i dobrze na tłuszczu przyrządzony, smaczny jest i jadalny bez bólu — zaznaczył tow. Dzwoniec. — Podobnież daje się chętnie łapać, jako produkt masowy i patriotyczny — tylko szacunku dla siebie większego wymaga! Za wiele go się marnuje przez brak obywatelskiego uszanowania! Lepsza komunikacja się jemu należy! Bo dorsz nie kontentuje się przejazdem w pasażerskim przedziale, nawet po zniżkowej taryfie! Obywatel czyli demokrata nie rozkłada się tak zaraz i nie psuje, jadąc do Gdyni przez czternaście godzin, ale dorsz wymagania swoje posiada, chce podróżować pośpiesznym i do tego w chłodni. Bez tych wygód zaczyna zaraz cuchnąć jak mieszkaniec łódzki, żyjący w komisyjnym, bezłazienkowym lokalu. To też grzech boski takiego dorsza wagonami z wody taskać, a potem go apiać do morza wrzucać, albo wywalać na ten święty piasek! Zwierzyna na tym cierpi, a obywatelowi z tego pożytek żaden! Zimne wagony w odpowiedzialnej ilości wpierw naszykowane być muszą, podobnież ochładzane klatki czyli pomieszczenia w naszych składnicach przydziałowych. Nasz Związek kazał mi się o to osobiście w Gdyni starać. Inaczej — won z niem ze stołówki!

Gorąco i miarowy ruch pociągu ukołysały nas wreszcie do snu, tak że obudziliśmy się dopiero w Gdańsku, mieście „znowu naszym".

— Przerobiony jest gruntownie! — zauważył Zielonka, rozglądając się po ruinach. — Żal mnie jest nawet trochę tej mieszkalnej kubatury! Ale jak było nie rozruszyć tego Fersterowskiego gniazda, od którego zaczęła się cała wojna, a dawniej podobno — i „Krzyżacy" Sienkiewicza.

— Mnie żal jest trochę i tej wódki gdańskiej, która na wieki przepadła pod tem rumowiskiem! — z melancholią zauważył ob. Dzwoniec. — Babski to był trunek, ale pod placek na chrzcinach w sam raz się nadawał! Ale odbudujemy jego jeszcez razem z całem miastem! Trzeba tylko wpierw te resztkę szkopów stąd wyrzucić, żeby nam się znowu z czasem nie rozmnożyli. Bo jak słuszałem, jest ich jeszcze w Gdańsku ciut—ciut za wiele!

KIEŁ

Ostrzeżenie dla Anglików

uprawiających handel zamienny z Niemcami

Niespodziewana obława w 211 lokalach nocnych Hamburga dała **niespodziewanie dobre wyniki.** 800 brytyjskich i niemieckich policjantów, którzy obstawili całą dzielnicę, zdążyło ująć wielu **„potentatów" czarnego rynku,** którzy jakkolwiek nie posiadali kart zatrudnienia, mieli liczne dowody swych niedozwolonych spekulacyj. W lokalach znaleziono 200 butelek wódki, która była przeznaczona na przydział dla górników w Zagłębiu Ruhry, oraz wiele artykułów pochodzących z kradzieży. Przekonano się również o istnieniu paskarskich cen, np. za butelkę whisky 800 marek, itp. Policja aresztowała szereg osób niezatrudnionych, podejrzanych natomiast o uprawianie niedozwolonego handlu, oraz zamknęła parę lokali.

Władze brytyjskie, wobec coraz częstszych wypadków interesów zamiennych uprawianych przez Niemców i obywateli brytyjskich, były zmuszone do wydania broszury, **w której grożą odesłaniem rodzin angielskich do kraju, w razie udowodnienia im tego rodzaju transakcji.** Niemieccy wieśniacy bowiem przywozili artykuły żywnościowe Brytyjczykom, by zamienić je na mydło, papierosy i czekoladę.

Wielka Czwórka podzieliła się flota Japonii

Przedstawiciele Związku Ra[illegible], Chin, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ustalili drogą losowania podział 32 okrętów byłej floty japońskiej.

Ogólny tonaż tych okrętów wynosił 42.830 ton. Każde państwo otrzymało po osiem okrętów, lecz największy tonaż przypadł Anglii (10.835 ton).

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Szkoła ślepców

W JEDNEJ z małych miejscowości pod Paryżem istnieje szkoła dla żołnierzy, którzy utracili wzrok podczas ostatniej wojny. W szkole tej, która pozostaje pod kierownictwem lekarsko-wojskowym, wprowadzony został najlepszy program, jaki posiadał kiedykolwiek tego rodzaju zakład.

W szkole przebywa 1.000 kompletnie niewidomych młodych żołnierzy. W przeciwieństwie do innych tego rodzaju szkół w nowoczesnym zakładzie francuskim największy nacisk położony jest na to, by niewidomi mogli obywać się bez pomocy lasek czy psów. Przez kilka godzin dziennie uczy się niewidomych np. przechodzenia przez bramę, tak, by nie zawadzić o mur, przyczym nie wolno macać wkoło siebie rękami; chodzi o to, by „odczuć" bliskość każdego nieruchomego przedmiotu.

Regulamin w szkole jest bardzo surowy, choć napewno wykładowcom nieraz serce pęka na widok tych pięknych, młodych chłopców, nieporadnie macających dłońmi dokoła siebie. Ale rezultaty, jakie osiągnięte już po stosunkowo niedługim okresie czasu są nadzwyczajne: niewidomi poruszają się swobodnie, jedzą zupełnie estetycznie, piszą prosto, a niektórzy mogą nawet wykonywać pewne zajęcia, związane ze stolarką, czy mechaniką.

Króliki akrobatami

PEWIEN pomysłowy rzeźnik paryski wzbudził wielką sensację, umieszczając na wystawie swego sklepu parkę królików, które chodzą wyłącznie na przednich łapach. Przed wystawą gromadzą się oczywiście tłumy publiczności, przypatrującej się bezpłatnie temu cyrkowemu widowisku. Na pytania, dlaczego króliki chodzą w tak niezwykły sposób, właściciel sklepu odpowiadał ze spokojem: Dlatego, że tak im się podoba!

Sprawą tą zainteresowało się wreszcie Paryskie Tow. Opieki nad Zwierzętami. Okazało się, że obydwa króliki chodzą na dwóch łapach od urodzenia. Gdy wpuszczono je do klatki z innymi, normalnymi królikami usiłowały także chodzić na czterech łapach, ale próby te okazały się bezskuteczne, i oryginalna para królików wróciła znów do swej pionowej pozycji. Lekarz weterynarii, który zbadał króliki stwierdził, iż cierpią one na niedorozwój kręgosłupów i dlatego chodzenie na dwóch łapach, zamiast na czterech, przychodzi im z większą łatwością.

Obserwatorium wśród skał

Odbudowa zniszczonych przez Niemców urządzeń

Na Krymie rozpoczęto odbudowę, zniszczonego przez Niemców, znanego Simiejskiego Astro - Fizycznego Obserwatorium. Ustawia się teraz nowy instrument dla badania słońca — Hemoskop.

W górnym obszarze Bakczysaraju na Krymie buduje się obecnie nowe obserwatorium. Do obserwatorium przeprowadzono poprzez skały 15-kilometrową szosę obserwacje zostaną przeprowadzone na jesieni 1947 r.

W okolicy Ałma-Aty w Kazakstanie rozpoczęto budowę pierwszego w Środkowej Azji Obserwatorium na wysokości 840 metrów nad poziomem morza. Budują się też nowe obserwatoria na Ukrainie i w Armenii.

Na wielką skalę zakrojona jest odbudowa Pułkowskiego Obserwatorium, zniszczonego podczas blokady Leningradu. Koszt budowy wyniesie 110 milionów rubli. Obserwatorium będzie trzykrotnie większe od zniszczonego. Zakończenie budowy Pułkowskiego Obserwatorium przewidywane jest w 1950 roku.



— Prosimy o naszą piłkę. Wleciała przypadkiem do tego sklepu.

SPORT

Mecz ze Śląskiem przełożony!

Ostatnia próba łódzkich piłkarzy

Piłkarze łódzcy nie mają szczęścia Mecz reprezentacji Łodzi z jedenastką Śląska wyznaczony pierwotnie na 10 sierpnia, przełożono na 17-go, następnie powstał w PZPN-ie projekt przeniesienia meczu do Katowic, a kiedy interwencja ŁOZPN-u spowodowała utrzymanie w mocy kalendarzyka, ostatnie słowo wypowiedział wielki PUWF. Mecz w niedziele 17 sierpnia odbyć się nie może! Oto decyzja najwyższych władz sportowych.

KONSTERNACJA W ŁOZPN.

Co miał w tych warunkach uczynić ŁOZPN?

Afisze wydrukowane, bilety ostemplowane, drużyna mniej więcej przygotowana i termin... nie wykorzystany. ŁOZPN uprzedzony w porę mógłby zorganizować wyjazdowy mecz z którymś z okręgów, nie biorących udziału w rozgrywkach o puchar śp. Kałuży.

WYJŚCIE Z PRZYKREJ SYTUACJI

Ostatecznie więc postanowiono, że mecz odbędzie się w poniedziałek 18-tego b. m. odpowiednią depeszę wysłano jeszcze przed południem do Śląskiego GZPN i do arbitra. Władze łódzkiego związku są pewne, że zwolennicy futbolu będą wyrozumiali na wyjątkowe oraz nadzwyczajne trudności jakich nie mógł pokonać związek.

OPTYMIZM W OBOZIE ŚLĄZAKÓW

Będzie on rzeczywiście ciekawy. Śląsk przygotowany jest wprawdzie na ciężką walkę, ale po ostatnim sukcesie w meczu z Rumunami, wierzy absolutnie w pewne zwycięstwo. Zestawienie jedenastki reprezentacyjnej świadczy wymownie o sile Ślązaków. Barw ich bronić będą:

Janik (Pogoń), **Michalski** (Naprzód Lipiny), **Siwy** (Polonia Piekary), **Wieczorek, Piec II, Gajdzik** (AKS), **Górecki, Bak** (Naprzód Janów), **Spodzieja** (AKS) **Cieślik** (Ruch i **Barański** (AKS)

RYWALIZACJA KAPITANÓW

Kapitan sportowy Śl. OZPN, Alfus ma ambicję zestawiania szczęśliwszych reprezentacji, niż płk. Reyman. Pod tym względem istnieje zresztą cicha rywalizacja między obu tymi znawcami futbolu. Tak jak w meczu z Rumunami istotnie kpt. Alfus wykazał szczęśliwą rękę przy ustalaniu składu, wydaje się, że nai mocniejszy również skład wystawił na Łódź.

REPREZENTACJA WYGRYWA 7:1

Wczoraj trenowała na stadionie ŁKS ekipa kandydatów do reprezentacji Łodzi.

Sparringowy mecz piłkarski, rozegrany między kandydatami do reprezentacji Łodzi a B-klasowym klubem „Bieg", po nieciekawej grze zakończył się zwycięstwem „kandydatów" w stosunku 7:1 (3:0). Bramki dla zwycieskiej drużyny zdobyli Cichocki — 4, Łącz — 2 i Janeczek — 1. Dla „Biegu" Bilariusz — 1.

Pierwsza połowa meczu wykazała, że „Bieg" nie był tak słabym partnerem, aby bez większego wysiłku zawodnicy „reprezentacji" mogli swobodnie poruszać się z piłką po całym boisku i strzelać bramki. Były momenty, w których „Bieg", jak zupełnie równy partner atakował reprezentantów.

Z gry „reprezentacji" nie jesteśmy zadowoleni. Miller na środku pomocy unikał współpracy z swymi skrajnymi kolegami.

Urban grał dość ślamazarnie. Bajan popełnił kilka błędów, wykazał jednak, że do jedenastki reprezntacyjnej nadaje się w zupełności. Zawodnik ten umie współpracować z obrońcą.

Janeczek nie mógł osiągnąć porozumienia z Cichockim. Ten znów wykazał, iż rozumie grę na środku ataku, ale powinien wyzbyć się przetrzymywania piłek w momentach, gdy łącznicy wychodzą mu na pozycje.

Łącz, gdy pamiętał o tym, iż jest piątym zawodnikiem w ataku, grał poprawnie, gdy o tym zapominał i stawał się solistą — pasował do drużyny o wiele słabszej, a nie do reprezentacji.

Marciniak ciągle centruje bez wyczucia, za samie. Zawodnik ten unika strzałów, co jest również pewnym niewybaczalnym błędem piłkarskim.

Po tym meczu ustalono skład Łodzi, który pokrywa się z naszymi przewidywaniami z przed tygodnia i jest następujący:

Komar, Włodarczyk, Łuć Bajan, Miller, Urban, Hogendorf, Baran (o ile wyleczy nogę) lub Janeczek, Cichocki, Łącz i Marciniak.

K. S. 6 Zduńska Wola na czele

Walka o awans do kl. „A"

Finałowe rozgrywki o wejście do łódzkiej klasy „A" stają się coraz bardziej interesujące ze względu na wyrównany poziom uczestniczących zespołów. W chwili obecnej trudno jest przewidzieć, która z pięciu walczących drużyn zakwalifikuje do wyższej klasy.

W ostatnio rozegranych meczach KS 6 (Zduńska Wola) pokonał Ruch (Kutno) 4:0 (2:0) i Borutę (Zgierz) 1:0.

W Zgierzu Boruta zwyciężyła łódzki „Bieg" 1:0 (1:0). Przez cały czas przewagę miał „Bieg" i jedynie udany wypad ataku Boruty zapewnił temu zespołowi zwycięstwo.

„Bieg" nie zrezygnował jednak z awansu do wyższej klasy i już na meczu w Piotrkowie, z TUR-em odniósł zasłużone zwycięstwo 4:2 (3:0).

Jutro, w piątek w Piotrkowie miejscowy TUR rozegra zawody z KS. 6 (Zduńska Wola).

W dniu 17 sierpnia TUR (Piotrków) będzie gościć u siebie ZZK Ruch (Kutno).

Z uwagi na igrzyska sportowe włókniarzy i spółdzielców mecz „Bieg" KS 6 (Zduńska Wola) przeniesiono z Łodzi do Zduńskiej Woli.

W obecnej tabeli rozgrywek do klasy „A" prowadzi KS 6 (Zduńska Wola) 2 gry — 4 pkt. przed „Biegiem 2 gry — 2 pkt., Borutą 2 gry — 2 pkt. TUR (Piotrków) 1 gra — 0 pkt. i ZZK Ruch (Kutno) 1 gra — 0 pkt.

Mecz ZZK — Boruta przeniesiono z 17 sierpnia na 24 sierpnia.

Ślub Jadwigi Wajsówny

W sobotę 16 bm. odbędzie się w Pabianicach ślub znanej i zasłużonej lekkoatletki polskiej Jadwigi Wajs-Grędkiewicz z Tadeuszem Marcinkiewiczem.

Młodej parze składamy serdeczne życzenia.

Na Raid Tatrzański
wyjechali motocykliści „tramwajarzy"

Sekcja Motocyklowa KS Tramwajarzy zgłosiła do międzynarodowego Raidu Tatrzańskiego 5 zawodników, a mianowicie: Władysława Kopernika, zeszłorocznego zwycięzce tego raidu w swojej kategorii i mistrza Polski — Sumińskiego Zygmunta, który w sezonie bieżącym legitymuje się kilku doskonałymi wynikami w raidach, dwóch braci Koleczków, Tadeusza i Witolda, oraz Wierzbickiego Zbigniewa.

Poza biorącymi udział w raidzie, wyjeżdża jeszcze 10 motocyklistów na zjazd plakietowy do Zakopanego.

W środe ekipa motocyklistów Tramwajarza wyjeżdża do Zakopanego.

Tylko pogody
potrzebują Spółdzielcy do swych igrzysk
Dziś mecz Poznań — Kielce

Meczem piłkarskim Poznań—Kielce, który rozegrany zostanie dziś o godz. 17.30 na stadionie miejskim w Zgierzu, rozpoczną się trzydniowe igrzyska sportowe Związku Zawodowego Spółdzielców. Jutro, w piątek 15 sierpnia nastąpi oficjalne otwarcie Igrzysk i rozpoczną się rozgrywki we wszystkich dyscyplinach a więc: piłce nożnej, lekkoatletyce, grach sportowych, boksie, pływaniu i tenisie.

Jutro w ramach rozgrywek piłkarskich rozegrane zostaną następujące spotkania:

W Zduńskiej Woli: Warszawa — Gdańsk,

w Ozorkowie: Warszawa — Wałbrzych,

w Sieradzu: Lublin — Zakopane,

w Pabianicach: Łódź — Katowice,

w Zgierzu: Olsztyn — Kraków.

Początek wszystkich spotkań wyznaczony został na godz. 10.30.

W piątek o godz. 17.30 na stadionie ŁKS w ramach uroczystego otwarcia Igrzysk odbędzie się mecz między reprezentacją Spółdzielczą Klubów Sportowych a kielecką Tęczą.

Zawody lekkoatletyczne rozpoczynają się również w piątek i zostaną rozegrane na stadionie ŁKS. Boks rozpocznie się w sobotę.

W piątek 15-go w godzinach od 9 do 13 na pływalni ŁKS odbędą się zawody pływackie.

Zawodnicy i zawodniczki zjeżdżali się do Łodzi w ciągu całego dnia wczorajszego i przybywać będą jeszcze dziś. Jutro na stadionie ŁKS odbędzie się uroczyste otwarcie igrzysk połączone z defiladą.

Organizacja spoczywająca w rękach tow. Zatkego zapięta już jest „na ostatni guzik". Zostaje nam tylko życzyć Spółdzielcom — dobrej pogody.

Mistrzowie pięści ruszają na start

Bokserzy ŁKS już ustalili kalendarzyk spotkań na najbliższe tygodnie. Sezon otworzą meczem ze Zjednoczonymi Bydgoszcz, wyznaczonym na 24 sierpnia. W następnym tygodniu przyjedzie do łodzian ósemka „Huty Baildon" ze Śląska. 6 września pięściarze ŁKS-u wyjadą do Ostrowia na mecz z tamtejszą Ostrovia, zaś następnego dnia, 7.IX walczyć będą w Szamotułach z Szamotulskim KS.

21 września ŁKS spotkają się w Krakowie z Cracovią, wreszcie 28 lutego we Wrocławiu walczyć będą z tamtejszym Orłem.

Program, jak widzimy, dość bogaty. Niezależnie od niego, łodzianie zwrócili się do ŁOZB z prośbą o zwolnienie jednego terminu na mecz z mistrzem Warszawy — Grochowem. W ramach tego spotkania doszło by do kilku emocjonujących pojedynków, największym jednak wydarzeniem o sensacyjnym niemal znaczeniu byłby pojedynek Pisarskiego z Kolczyńskim.

Jesteśmy pewni, że Związek znajdzie termin na ten ciekawy mecz.

Tak więc już za tydzień spotkaniem ze Zjednoczonymi otworzą pięściarze mistrzowskiego zespołu Polski sezon 1947/48.

Kolegium sędziów ŁOZPN

Komunikat oficjalny Nr. 28

Z dnia 13 sierpnia 1947 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo: 15.8. godz. 18 — boisko Piotrków — TUR — KKS ,ob. Romanowski, 15.8 godzina 18 — boisko Kutno RUCH—Boruta ob. Szperling; 17.8. *godz.* 18. — boisko Kutno Ruch TUR — ob. Kowalski; 17.8. godz. 18 — boisko Zd. Wola — KKS — Bieg, ob. Winiarski.

Igrzyska Sportowe Klubów Spółdzielczych.

14.8. godz. 17.30 boisko Zgierz — Kielce — Poznań, ob. Rzęsa, 15.8. godz. 10.30 boisko Zd. Wola Wrocław — Gdańsk ob. Trawkowski, 15.8. godz. 10.30 boisko Ozorków Warszawa — Wałbrzych —ob. Hanysz, 15.8. god 10.30 boisko Sieradz Lublin — Zakopane, ob. Michalski K. 15.8. godz. 10.30 boisko Pabianice Katowice — Łódź, ob. Bira, 15.8. godz. 10.30 boisko Zgierz Olsztyn —Kraków ob Górski, 16.8. godz. 17.30 boisko Kutno, Kotobiec — Kraków ob. Kasparek, 16.8. godz. 17.30 boisko Tomaszów, Warszawa — Lublin Rymkowski, 16.8. godz. 17.30 boisko Piotrków, Poznań — Wrocław, Milewski, 17.8. godz. 11.00 boisko Pabianice finały ob. Rzęsa. 15.8. godz. 17.30 ŁKS — Repr. kl. Spół. — Tęcza ob. Stępień.

Zawody klubów Sport. Z. Taw.

15.8. godz. 15. boisko Zjednoczone, — Zjedn. — Stradom, ob. Jędraszczak, — 15.8. godz. 17 boisko Zjednoczone Viktoria — Bielawa, ob. Okołowicz, 15.8. godz. 15 boisko Wima Bzura — TUR ob. Walczak Wład. 15.8. *godz.* 17 *boisko* Wima Lechia — Pogoń ob. Marciniak, 15.8. — godz. 14.30 boisko DKS Łódź — Zielona Góra, ob. Szwarcbach, 15.8. godz. 16.30 boisko DKS Andrychów — Ozorków ob. Karpiński, 16.8. godz. 18 — boisko DKS Zgierz — Sosnowiec, ob. Lewandowski, godz. 14.30 boisko Arko Milanówek — Aleks ob. Ekler. 15.8. godz. 16 boisko Arko Zelów — Warszawa ob. Mike, 15.8. godz. 17.30 boisko Arko Jelenia Góra — Kalisz, ob. Turski, 15.8. godz. 15. boisko Tylna 7 Włókniarz — Legia jun. Werner 15.8. godz. 16. boisko Tylna 7 Arko — Czyn jun. ob. Górecki Jan, 15.8. godz. 17 boisko Tylna 7 Ikapo — Bzura jun. ob. Zaawdzki, 15.8. godz. 18 — boisko Tylna 7 Stradom — Wima jun. ob. Gołański, 17.8. godz wg. afisza boisko ŁKS finały, ob. Jańczyk i Woźniakowski, 17.8 godz. wg. afisza boisko ŁKS finały ob. Gralewski.

Zawody towarzyskie

16.8. godz. 17.30 boisko Park Ludowy Gwiazda — Zryw ob. Sikorski Marian.

Mistrzostwa

17.8. godz. 18 boisko Poddębice Ner — Zryw ob. Tomala, dogrywka 33 minuty). 18.8. godz. 16.30 boisko ŁKS ŁKS — PTC jun. ob. Sikorski Marian.

na zawody Łódź — Śląsk ob. Zawierucha i Thiel.



30

— Proszę, niech panowie pytają. Jack uśmiechnął się blado. — Muszę jednak na wstępie powiedzieć, że ja sam widziałem nie wiele i wiele nie wiem...

— Może opowie nam pan o swoich wrażeniach ogólnych, a potem my spróbujemy zadać panu kilku pytań. Po prostu wyłonią się one prawdopodobnie podczas opowiadania...

— Dobrze — Po raz drugi powtórzył wszystko to, co wpadło mu w oczy i uszy podczas dni więzienia. Kiedy skończył zapanowała cisza. Pierwszy przerwał ją pułkownik.

— Jeżeli to, co ten młody człowiek mówi jest prawdą, a nie mam co do tego cienia wątpliwości — mówiąc to uśmiecha się do Jacka — to jesteśmy na tropie największej sensacji od chwili zakończenia wojny. Moim zdaniem należy działać natychmiast. Co pan o tym sądzi generale?

— Tak. Należy działać natychmiast — powtórzył jak echo. — Uważam, że nie ma chwili do stracenia.

Twarz Jacka rozjaśniła się.

— A więc wierzycie mi panowie. Bałem się już, że cała moja opowieść wyda się tu w Nowym Yorku fantastycznym snem chorego rozbitka, a jednak... Nie zapomnę panom tego . Tam jest moja narzeczona.

— Niech pan nie przejmuje się młody człowieku. Wszystko jest w ręku opatrzności. Pozostaje nam jedynie omówienie planu działania. Trzeba będzie porozumieć się z rządem argentyńskim, oczywiście w największej tajemnicy, a jednocześnie wysłać na tamte wody lotniskowiec z eskortą i wojskiem. Bóg wie co się może stać, jeśli ich nie zaskoczymy. Czy zna pan dokładnie miejsce, w którym pan wylądował po zatonięciu statku?

— Oto właśnie chodzi, że nie mam pojęcia, gdzie ono się znajduje, ale znajdę je napewno. Widziałem je z morza, a mam dość dobrą pamięć wzrokową. Muszę zresztą je odnaleźć!

— Obawiam się tylko, czy takie defilady floty wzdłuż wybrzeży nie ściągną na siebie uwagi naszych ptaszków. Tak samo lotnictwo może ich spłoszyć. Może mają jeszcze gdzieś jakieś łodzie podwodne, a jeśli uciekną z planami, niebezpieczeństwo będzie ciągle wisiało nad światem.

— Co to właściwie wszystko znaczy? — zapytał Jack — Starałem się odgadnąć to wtedy i wydawało mi się, że musi to być jakaś paskudna historia. Nikt nie buduje tego rodzaju urządzeń na pustkowiu tylko po to, aby mieć zimną i gorącą wodę w łazience. Poza tym byłem w pokoju, gdzie przechodziły olbrzymie, grube jak ręka ludzka kable i stały jakieś lampy, czy też coś w tym rodzaju. Mam wrażenie, że istnieje tam jakieś olbrzymie, zakrojone na wielką skalę laboratorium niemieckie.

— Tak, — mruknął generał — Wiemy przecież, że Warburg zniknął — szukaliśmy go po zakończeniu wojny w Niemczech, lecz przepadł jak kamfora. Ostatni jego ślad był nad morzem w baza łodzi podwodnych. Tam widział go jeden z naszych ludzi, tuż przed kapitulacją.

— Czy ma pan fotografię tego Warburga? A może nazywano go profesorem? Ma lat około czterdziestu ośmiu do pięćdziesięciu, gładko wygolony, wysokie czoło, siwiejące włosy. Zna dobrze angielski?

— Hm... to mógłby być nawet on... — generał ujął za słuchawkę — i rzucił w nią kilka słów przyciszonym głosem.

— A więc panowie — nawiązał szef wywiadu — zabierajmy się do planowania. Muszę wam powiedzieć, że za dwa dni rozpoczynam mój doroczny urlop, więc nie miałbym nic przeciwko temu aby udać się tam z wyprawą.

— To świetnie odparł pułkownik — ja także muszę o wydostaniu się na parę tygodni z Washingtonu. Morskie powietrze dobrze nam zrobi, a pan mister Morton, oczywiście uda się z nami. Bez pana, mam wrażenie, nie bardzo orientowalibyśmy się w terenie.

— Naturalnie, że pojadę. Wielki Boże! Kiedy wyruszamy?

— Natychmiast, jak tylko plan wyprawy będzie gotowy. Oczywiście obowiązuje nas wszystkich tajemnica, której nie wolno powierzyć nikomu. Czy po uratowaniu się nie opowiadał pan komuś o swoich losach?

— Nie. Zatrzymałem się w domu jedynie na kilka godzin, a potem wsiadłem na samolot do New Yorku.

— O key! — zaśmiał się generał i wyciągnął z kieszeni pudełko cygar — a więc panowie nie pozostaje nam nic innego, jak tylko wypracować szczegółowo cały plan i puścić maszynę w ruch.

— A, więc, co pan proponuje? — zwrócił się do Jacka. — Był pan tam na miejscu, więc powinien pan orientować się lepiej od nas.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rempielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 3), Zundelewicza Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

TEATRY

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego Nr 34

Dziś i codziennie ostatnie gościnne występy mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego w roli Ciaputkiewicza w „Grubych rybach", oraz Franciszka Dominiska —Wistowski, Władysława Godika—Pagatowicz, Saturnina Butkiewicza — Burczyński. W pozostałych rolach wystąpią artyści Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15. tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

„POLSKA KREW"

Dziś i codziennie o godz. 19-ej wspaniała operetka w 3-ch aktach w opracowaniu muzycznym Oskara Nedbala — „Polska Krew".

Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102-a, a od godz. 17 min. 30 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA"

NOWY PROGRAM BALETU PARNELLA

Niebywałą sensację artystyczną wzbudziła zapowiedź występu znakomitego Baletu Parnella, które odbędą się w Teatrze Letnim „BAGATELA" Piotrkowska 94 od środy dnia 20 bm. do dnia 31 bm. o godz. 21-tej.

TEATR TUR

Dziś i codziennie Władysław WALTER, Barbara Zielińska i Kazimierz Brodzikowski w doskonałej komedii A. Cwojdzińskiego p. t. „CZŁWIEK ZA BURTĄ" w reżyserii K. Brodzikowskiego. Początek o godz. 19.30.

TEATR LETNI „BAGATELA"

Piotrkowska 94

Kapitalna komedia Aldo de Benedettiego p. t. „SZKARŁATNE RÓŻE" zdobyła zasłużony sukces. Zespół artystów krakowskich z Jadwigą Baronówną, Bolesławem Mierzejewskim i świetnym komikiem Kazimierzem Szubertem na czele jest gorąco oklaskiwany przy otwartej kurtynie przez rozbawioną publiczność. W myśl zasady „Śmiech to zdrowie", spieszmy wszyscy do „Bagateli"

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa Teatru „BAGATELA" czynna cały dzień. Tel. 272-70

Kina

ADRIA — „Złota maska".
BAJKA — „Kochaj tylko mnie".
BAŁTYK — „Pięciu zuchów".
GDYNIA — „Ukochany"
HEL — „Przygoda Nasreddina"
MUZA (ul. Pabianicka 173) — Knock-Out
POLONIA — „My z Kronsztadtu".
PRZEDWIOŚNIE — „Ojczyzna".
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Wyspa bezimienna"
REKORD—„Serenada w dolinie słońca"
STYLOWY — „Konik Garbusek".
ŚWIT — „Kobieta sama".
TĘCZA — „Konik Garbusek".
TATRY — „Bolek i Lolek"
WOLNOŚĆ — „Bohaterki Pacyfiku".
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
WISŁA — „Miłość na lekarstwo".
ZACHĘTA — „Płonąca Żagiew"
OŚWIATOWE — „Obrona Ojczyzny".

POCZĄTEK SEANSÓW:

Świt — 17, 18, 21 w niedzielę 15.
Tęcza — 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30
Włókniarz — 16.30 18.00 19.30 21.00 w niedz. 15.00.
Wolność — 15.30 17.45 20, w niedz. 13.15.

RADIO

CZWARTEK, 14 SIERPNIA

12.05 Wiad. południ. 12.10 Polskie pieśni ludowe. 12.25 Audycja dla wsi. 12.40 Utwory wiolonczelowe. 13.00 (Ł) Z cyklu audycyj „Z mikrofonem po kraju" pog. Michała Orlicza, pt. „U włókienników na Pomorzu Zachodnim". 13.10 Muzyka Obiadowa. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.05 (Ł) „Legenda 950-letniego Gdańska" — pog. Józefa Dąbrowa - Sierzputowskiego. 14.15 (Ł) Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Audycja muzyczna dla dzieci. 15.40 Utwory Mozarta. 16.00 Dziennik. 16.20 (Ł) „Zagadki muzyczne" XXII aud. w opr. Bolesława B. usiakiewicza. 16.40 „Z naszej radiofonii". 16.50 Pogadanka gospodarcza. 17.00 „Muzyka dla wszystkich". 18.00 Koncert zespołu artystów radzieckich. 20.00 „Z szerokiego świata" 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. rozrywkowa. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna 21.45 „Troja z siedmiu wysp" — słuchowisko. 22.10 Wiad. sportowe. 22.15 Koncert Ork. Tanecznej P. R., 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego. 23.20 (Ł) Koncert życzeń. 23.45 Progr. lok. na jutro.

Na tropie sprawców włamania

Przestępcy będą przykładnie ukarani

W związku z włamaniem, jakie miało miejsce ubiegłej soboty w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia, dowiadujemy się szeregu szczegółów, rzucających ciekawe światło na całą sprawę. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, kradzież miała miejsce na podstawie dobrze obmyślonego planu, włamywacze doskonale orientowali się w terenie, znali dokładnie rozkład sklepu i mieszkania, a nawet orientowali się w wartości i miejscu przechowywanych towarów.

W czasie dokonywanej kradzieży, włamywacze nie rozmawiali z poszkodowaną, znajdującą się wówczas w domu, nie terroryzowali jej — jak to uprzednio mylnie było podane — ani też nie robili użytku z broni, którą rzekomo mieli operować w czasie napadu na mieszkanie. O zdenerwowaniu i strachu włamywaczy najlepiej świadczy fakt, że w bezładnej ucieczce pogubili część skradzionego łupu, zostawiając również wiele jeszcze materiałów zupełnie niewyniesionych z mieszkania.

Zaalarmowany natychmiast 8 Komisarait Milicji, mimo, że w ciągu nocy kilkakrotnie interweniował w rozmaitych sprawach, stanął na wysokości zadania. Przybyła natychmiast grupa milicjantów zorientowała się błyskawicznie w sytuacji, ujęła dokładnie w ręce cały przebieg i tok planowanego włamania, tak, że bez wątpienia zarówno sprawcy jak i ci, którzy starannie przygotowywali włamanie, odpowiedzą za swoje czyny.

Na marginesie tej sprawy należy podnieść również wzrastające systematycznie w naszym mieście poczucie bezpieczeństwa, polegające na coraz wyższym poziomie i umiejętności oraz praktyce do przestrzegania ładu i porządku czynników. Zarówno w tej sprawie jak i w innych tego rodzaju przestępstwach nasza milicja, dokładająca wszelkich starań dla całkowitego opanowania pilnowanego przez siebie terenu, obstawia w pierwszym rzędzie ulice, starając się, aby w miarę rozporządzalnych sił natychmiastowa pomoc i interwencja była zapewniona jeszcze przed zawiadomieniem komisariatu o dokonanej kradzieży czy rabunku.

Zresztą stale zmniejszająca się ilość wypadków bezkarnej kradzieży i włamań w stosunku do minionego okresu, szczególnie dowodzi, że zarówno poziom jak i fachowe szkolenie naszych kadr bezpieczeństwa, daje gwarancję spokoju i pewności życia oraz mienia obywateli naszego miasta.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani w dniu dzisiejszym:

Koło przy Szkole Prawniczej, ul. Zachodnia 45, godz. 18 m. 30 — tow. Czernik Kazimierz.

Koło przy P. Z. P. B. Nr. 16, ul. Niciarniana 2/4, godz. 14-a — tow. Wróblewski Witold.

8 lat więzienia

za kradzież paczek UNRR-owskich

(a) Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi została rozpatrzona w trybie doraźnym sprawa kradzieży paczek UNRRowskich. Edward Adasiak, pracownik transportowy Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego Nr 2 w Łodzi — jak się okazało w czasie przewodu sądowego, — wyładowując paczki z ambulansu pocztowego, zatrzymał 2 paczki, które następnie dorożką przewiózł do domu. W drodze do domu funkcjonariusze VI komisariatu MO zatrzymali dorożkę i aresztowali Adasiaka.

Po rozprawie, której przewodniczył sędzia Kramer, Adasiak skazany został na 8 lat więzienia. W motywach wyroku sąd podał, że zasługuje on na najwyższy wymiar kary, ponieważ poderwał autorytet instytucji, w której pracował, a także przywłaszczył sobie mienie społeczne, co jest surowo karane przez prawo. Oskarżała prok. Maryewska.

Zakłady wychowawcze

dla dzieci Łodzi

W ubiegły wtorek odbył się przy udziale przedstawicieli prasy objazd placówek Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, który objął izbę zatrzymań dla nieletnich, zakład rozdzielczy, zakład eksperymentalno-leczniczy dla dzieci z przemijającą psychozą oraz dom dla chłopców trudnych do prowadzenia w Langówku. Uczestnicy wycieczki z zainteresowaniem obejrzeli urządzenia zakładów, mających na celu stworzenie odpowiednich warunków wychowawczych dla dzieci pozbawionych opieki domu rodzicielskiego.

W obszernym artykule omawiamy na innym miejscu dokładnie i szczegółowo wszystkie osiągnięcia w tej dziedzinie.

Zarząd Miejski reprezentował na tym objeździe wiceprezydent miasta Stanisław Duniak oraz tow. Ajnenkiel.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

W Teatrze Wojska Polskiego odbywają się dalsze występy Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w imponującym widowisku p. n. **„Miłość śród wieków"**, które do tej pory cieszyło się w Teatrze TUR tak wielkim powodzeniem. Bogate liczne kostiumy projektował Feliks Mancewicz. Reżyseria i montaż Stanisława Milskiego. Początek przedstawienia o godz. 19.15.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 55576 57626 74005.

Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 2502 9433 9877 10418 11494 14098 15652 24100 26470 29256 32648 34724 36185 40234 40778 43827 43967 44932 45223 52404 57143 62488 68538.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 35 121 486 856 1549 1873 1900 2503 2862 3379 3844 4512 5195 7017 8370 9503 11335 11750 11804 12192 12246 12282 12472 12524 13506 14412 16151 16739 17958 19351 19988 21531 22717 23112 24275 24800 25190 25533 28160 28687 30083 31306 31959 32272 32793 33186 33207 33691 34389 36610 37872 38430 39870 42104 42401 42613 43071 43973 46313 47880 49715 50723 51220 52807 52908 55190 56023 56527 56670 57895 58113 58234 59126 59299 62134 62797 63584 63743 67623 68716 69720 71580 72779 73250 74026.

Po 5.000 zł.

116 396 425 861 1145 1189 4639 4895 5835 6149 6171 7271 7412 7735 8035 8189 10036 10242 10297 12959 13099 13297 14124 15794 17124 17448 17754 18009 18396 19751 20468 20530 [illegible] 21868 22744 23237 24645 24768 25817 25764 25896 26337 26559 26945 27483 28125 28488 29189 29260 30332 30839 31854 31889 32394 32670 3[illegible]175 33223 33708 34343 35219 35889 37378 38239 39759 40045 40081 41169 41430 43265 45089 45954 47184 47446 47621 48725 49257 51564 51803 51905 52062 52163 53458 54139 55254 55637 55770 56242 56723 57048 60647 60691 63863 64672 68468 69497 70531 71256 72236

Po 3.000 zł.

443 1452 1582 2367 3565 4496 4504 4780 5819 6065 6110 6121 6569 7333 8904 9582 10455 11033 11434 11477 11502 11522 11875, 12116 14623 18092 18853 19485 19817 20298 20859 20890 21216 21486 21520 22523 22674 22952 24096 24758 25226 25285 25452 25509 25650 26134 28509 28527 28581 29504 29618 30057 30343 30558 30810 30912 31706 32223 32918 33976 35716 36124 36480 36639 36860 37401 38206 39276 39560 39739 40408 41195 41682 41710 41816 41850 42808 42842 42848 42982 43260 44136 44320 44430 44830 45719 46386 47014 47204 47555 47658 48006 48474 49389 50070 51931 52778 53825 54555 54767 55308 55338 55693 55836 57031 58449 60405 61257 61289 61342 61506 61949 62135 63271 63485 64572 64714 65060 65487 65820 66255 66989 67213 68723 69190 70564 71081 72280 72807 72360 72467 72734

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

30009 018 037 084 094 203 299 306 347 386 395 440 450 521 567 783 784 811 812 911 919 935 980 31142 168 181 210 220 290 334 354 367 370 378 403 448 455 526 541 712 797 927 977 980 32118 184 210 214 374 389 399 428 490 520 546 662 711 814 879 880 929 942 33020 026 049 054 057 106 122 242 290 423 424 428 473 568 598 687 688 736 877 879 908 34009 049 076 107 129 237 296 311 367 438 499 520 527 570 576 651 656 704 742 751 795 961 991 35073 165 174 247 270 295 34 0368 491 502 517 697 712 812 853 924 939 36106 120 340 412 434 487 548 583 641 663 679 713 745 908 933 947 969 37111 194 205 317 397 464 487 682 749 38015 078 094 150 314 370 426 448 494 498 500 579 681 687 689 738 740 834 847 849 918 947 979 39135 270 335 500 616 794 832 856 967.

40004 067 118 173 185 211 230 292 343 363 388 404 447 548 626 631 711 889 926 931 41134 227 316 350 451 509 557 593 608 650 735 779 783 822 867 886 929 941 955 42011 051 215 287 338 342 370 405 483 524 552 642 668 690 707 714 715 759 787 793 43063 191 213 216 248 339 372 424 493 581 626 698 847 897 912 925 944 961 44032 082 152 195 294 355 382 393 555 635 698 710 847 882 948 45009 032 060 065 117 122 134 153 221 245 258 275 317 352 376 394 613 624 634 897 46027 092 165 278 322 334 404 490 506 754 834 845 901 47006 173 224 366 367 368 511 648 773 788 837 861 871 876 883 952 965 997 48056 122 152 365 374 429 476 484 526 615 623 810 896 49096 112 157 254 286 373 385 428 470 472 630 685 699 775 786 802 884 973 981.

50029 039 090 097 102 153 191 240 245 374 474 492 517 682 822 857 895 922 51057 104 111 115 249 261 325 447 450 494 516 566 568 661 686 767 776 840 903 920 52114 171 213 225 289 291 334 367 431 468 492 647 661 681 686 697 699 701 776 784 798 816 819 901 995 53003 305 326 375 394 411 436 475 596 605 612 655 665 845 889 955 54066 123 190 222 227 243 245 246 382 516 518 586 597 627 639 715 738 804 862 890 909 55006 009 060 098 113 122 244 247 282 309 349 369 457 528 645 665 731 739 741 759 775 795 844 890 988 56009 010 012 032 109 173 235 279 497 504 664 667 701 836 909 921 57004 027 032 090 176 330 331 344 356 377 440 483 489 496 502 508 510 549 602 614 634 658 760 798 824 994 58080 111 235

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Smutne-lecz prawdziwe

Powojenna demoralizacja części naszego społeczeństwa sprawiła, że czynniki kontrolne w naszym kraju mają pełne ręce roboty, że tworzyć trzeba przeróżne komisje specjalne, że wszelkiego autoramentu organizacje więcej niż kiedykolwiek zwracać muszą uwagi na wychowanie człowieka, a szczególnie młodego pokolenia.

Smutny lecz prawdziwy ten fakt zawdzięczamy, jak wiele innych nieszczęść — długoletniej okupacji niemieckiej i jej świadomie demoralizującym praktykom, dokonywanym na narodzie polskim.

Opierając się na statystykach karalności można wprawdzie stwierdzić, że stan ten ulega zwolna poprawie. (Sytuacja była przed dwoma laty o wiele gorsza niż to ma miejsce w chwili obecnej). Wydaje się jednak, że obok pewnych rzeczy przechodzimy zbyt obojętnie, widzimy je wszyscy, a zachowujemy się tak — jakby nie istniały. Tak dalej być nie może

Jeśli wyjdziemy w porze nocnej na miasto, wszystko jedno czy to będzie ulica śródmieścia czy przedmieścia — spotkamy grupami całymi koczujące pod gołym niebem i pod latarniami dziewczęta uliczne. Problem prostytucji nie jest zjawiskiem tylko powojennym, ani tylko polskim. Istniał on przed wojną i we wszystkich państwach. Jest to problem przykry i dokonywano już wielu prób jego likwidacji, prób, które nie dawały pełnych rezultatów, lecz w każdym razie doprowadzały do pewnych pozytywnych wyników. Nam nie chodzi w tej chwili o sam problem, a tylko o pewien jego „odcień".

Mianowicie — wśród tych upadłych, zepsutych lub nieszczęśliwych dziewcząt nocą ulicami miasta — przeciętny nawet obserwator dostrzeże za przerażająco duży procent nieletnich. W centrum miasta, na Piotrkowskiej w okolicy 6-go sierpnia od kilku dni kręcą się w poszukiwaniu „klientów" dziewczyny nie mające więcej niż po 15 lat, a niektóre czynią nawet wrażenie jeszcze młodszych. To jest smutny, lecz prawdziwy przyczynek do dziejów demoralizacji pookupacyjnej młodego pokolenia. I nad tym faktem do porządku dziennego przejść nam nie wolno. Mówimy konkretnie — organa milicyjne, Straż Miejska, wszyscy ci, którzy z racji innych obowiązków pełnią służbę nocną na terenie naszego miasta — winni otrzymać polecenie pełnienia obyczajowego dozoru.

W każdym razie, jeśli nierozwiązany jest jeszcze problem prostytucji w ogóle, to w każdym razie trzeba dokonać „cesarskiego cięcia" na odcinku prostytucji nieletnich!

JAW.

Co otrzymają w sierpniu

posiadacze kart żywnościowych RCA

Podaje się do wiadomości, posiadaczom kart żywnościowych RCA z terenu Województwa Łódzkiego, że na m-c sierpień rb. wydane będą:

Chleb dla Kat. I — 8,5 kg na odcinki nr 1—17, Kat. „C" — 4 kg na odcinki nr 1—8, Kat. IR — 4 kg na odcinki nr 1—8 Kat. III — 5 kg na odcin. nr 1—10.

Mąka pszenna dla Kat. I — 2 kg na odcin. nr 18 Kat IR — 1 kg na odcin. nr 18.

Za mięso świeże 2 kg dla Kat I — 1 kg konserw mięsnych na odcin. nr 28.

Konserwy mięsne jarzynowe lub kiszka krwawa 0,75 na odcin. 27 dla Kat. IR.

Śledzie dla Kat. IR — 0,5 na odcin. nr 19, Kat. „C" 0,50 na odcinek nr 15.

Dorsze i flądry dla Kat. III — 1,50 kg na odcin. nr 19.

Smalec dla Kat. I — 1 kg na odcin. nr 20.

Olej kokosowy dla Kat. IR — 0,50 kg na odcin. nr 20, Kat. „C" — 0,25 kg na odcin. nr 14 Kat. „M", 0,25 kg na odcin. nr 11.

Cukier dla Kat. I — 0,50 kg na odcin. nr 21, Kat. IR — 0,25 kg, na odcin. nr 21, Kat. Dz 0—3, 4—7, 8—12 — 0,25 kg na odcin. nr 29 Kat. „M" — 0,25 kg odcinek nr 15.

Marmelada dla Kat. Dz. 0—3, 4—7, 8—12 — 0,50 kg, na odcin. nr 27.

Mleko skondes. Dz. 0—3. 2,88 kg na odcin. 1—10. Kat. „M" — 3,280 kg. niesłodzone na odcin. 1—10.

Czekolada dla Kat. Dz. 4—7, 8—12. — 0,20 kg na odcin. nr 28.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1947 r.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy podaje do ogólnej wiadomości, że poborcy Oddziału Egzekucyjnego została skradziona teczka z dokumentami oraz kwitariuszami władz skarbowych i miejskich.

Skradzione następujące kwity:

z kwitariusza skarbowego od Nr. 180194—c do Nr 180200—c seria B

z kwitariusza miejskiego od Nr. 78595 do Nr 78600

Łódź, dnia 12.8.1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Podaje do wiadomości, że dzień 15.8.47 r. (piątek) jest wolny od ograniczeń obrotem wyrobów cukrowych.

Natomiast w poniedziałek dnia 18.8.47 r. ograniczenia obrotem wyrobów cukierniczych obowiązują.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Oddział w Łodzi, Żwirki 11/13 ogłasza przetarg nieograniczony

na roboty remontowe w lokalu przeznaczonym na magazyn i biuro w Piotrkowie Trybunalskim, przy Placu Niepodległości Nr 2.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze w Łodzi, przy ul. Żwirki 11/13.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach należy składać w tymże biurze do dnia 28. 8. 1947 r.

Otwarcie nastąpi w dniu 30. 8. 1947 r. o godzinie 9-ej.

C. H. P. CH. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodu i jakichkolwiek odszkodowań oraz częściowego skorzystania z oferty. (pap)

PRZETARG

P. P. Film Polski — Centralne Biuro Wynajmu Filmów, **Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 33** ogłasza przetarg

na dostarczenie maszyny do pisania z długim wałkiem (60 cm).

Oferty należy składać pod adresem Biura w terminie do dnia 20 sierpnia 1947 r.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce, **Warszawa, ul. Słupecka 2-a,** ogłasza przetarg nieograniczony

na WYKONANIE ROBÓT REMONTOWYCH w DRUKARNI PAŃSTWOWEJ w PABIANICACH przy ul. Tuszyńskiej Nr 40.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót remontowych w Drukarni Państwowej w Pabianicach przy ul. Tuszyńskiej Nr 40" należy składać do dnia 21 sierpnia b. r., do godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie, przy ul. Słupeckiej Nr 2-a.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe mogą oferenci otrzymać w Wydziale Budowlanym CZPZG w Warszawie, jak również w Okręgu w Łodzi, ul. Narutowicza 54, oraz w Drukarni Państwowej w Pabianicach, przy ul. Tuszyńskiej Nr 40.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 sierpnia b. r., o godzinie 11-ej w Wydziale Budowlanym CZPZG w Warszawie.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 2% ogólnej kwoty oferowanej w kasie CZPZG w Warszawie, lub w kasach Okręgu Wojewódzkiego CZPZG w Łodzi, ewentualnie w Drukarni Państwowej w Pabianicach.

Kwit na złożone wadium należy załączyć do oferty.

CZPZG zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. (pap)

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO w ŁODZI przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 171,

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na uszycie około 4500 szt. ubrań roboczych następujących rodzajów:

Ubrania robocze (dwuczęściowe, bluza i spodnie) w Nr konfekcyjnych 50, 52 i 54,

Kombinezony męskie w Nr konfekcyjnych 50, 52 i 54,

Fartuchy-płaszcze męskie (kitle zapinane z przodu) w Nr konfekcyjnych 48, 50 i 52,

Fartuchy-płaszcze damskie (kitle zapinane z przodu) w Nr konfekcyjnych 46, 48 i 50.

Wyżej wymienione ubrania robocze będą szyte z drelichu i nici dostarczonych przez Centralę Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego.

W ofercie należy podać:

1) Normy zużycia tkaniny i nici dla każdego rodzaju ubrania,

2) Cenę za szycie, która winna być podana łącznie z guzikami.

Termin wykonania zamówienia w ciągu 2—3 tygodni od daty formalnego zamówienia.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi, dnia 22. 8. 1947 r., o godzinie 9-ej rano.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na szycie ubrań roboczych".

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na cenę, jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów. (pap)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem

do 100 mm	zł 30.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty

W tekście

do 100 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.— za 1 mm szpalty

Nekrologi

do 50 mm	zł 25.— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35.— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.— za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne

osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.— za wyraz
handlowe	zł 25.— za wyraz
zguby	zł 20.— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz

W niedzielę i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów.

PAŃSTWOWY INSTYTUT HYDROLOGICZNO-METEOROLOGICZNY

w Warszawie (ul. Oleandrów 6)

ogłasza

dodatkowy zapis słuchaczy na KURS dla PERSONELU TECHNICZNEGO SŁUŻBY METEOROLOGICZNEJ

Szczegółowych informacji udziela Oddział Okręgowy P. I. H. M. w Łodzi, ul. Jaracza Nr 33 w godzinach od 8—15.

DYREKCJA BUDOWY LINII 220 kV Śląsk — Łódź — Warszawa w Łodzi — ul. Magistracka Nr 22

zaangażuje natychmiast

2-ch INŻYNIERÓW - elektryków z praktyką montażu przewodów.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne z życiorysem i podaniem do Dyrekcji Budowy w Łodzi, ul. Magistracka 22.

Warunki do omówienia.

WYRÓB i SPRZEDAŻ KONFEKCJI MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i DZIECINNEJ

poleca

Firma G. GRYNSZPAN i S-ka

ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA 25

Dla Związków Zawodowych 10% zniżki

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH

ŁÓDŹ — Plac Zwycięstwa Nr 2

zatrudni:

2-ch INSPEKTORÓW FINANSOWYCH (rewidentów),

Samodzielnych **KSIĘGOWYCH. BILANSISTÓW,** oraz

TECHNIKÓW do Wydziału Planowania,

MASZYNISTKI.

Pożądane wybitne siły fachowe. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem do Wydziału Personalnego.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w PABIANICACH,

ul. Armii Czerwonej Nr 3

poszukują

fachowca obeznanego z produkcją ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH oraz bieleniem luźnego włókna przeznaczonego do wyrobu waty.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym lub listowne z życiorysem. (pap)

Lekarze

DR RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet., kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, — Piotrkowska 33, 12—6.

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 785-55. —232

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska 70 m. 8. tel. 212-22 godz. 3—6 codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Łódź na nazwisko Drzewiecki Zdzisław Tymienieckiego 44

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, 2 kartki odzieżowe na nazwisko Szwarc Fajwel i Hartman Henryka Krajowa 15. 1582—

Kupno i sprzedaż

KUPUJEMY złom srebra (monety, używane przedmioty) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne — Plac Wolności 2 m. 2.

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna.

Nauka i wychowanie

SZKOŁA CHARAKTERYZACJI dla filmu przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Sekretariat czynny od 15.8 do 15.9 godz. 10—1 16—18 Łódź Piotrkowska 65 — tel 203-02. 7533—

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie:**

1. **instalacji centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w Warsztatach Samochodowych na st. Łódź-Kaliska,**
2. **instalacji centralnego ogrzewania wodnego pompowego i instalacji ciepłej wody oraz wodociągów i kanalizacji w pokojach noclegowych i stołówce przy parowozowni na stacji Łódź-Kaliska.**

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 363 dnia 26 sierpnia 1947 r., o godzinie 10-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodu. (pap)

PAŃSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w ŁODZI — ZAANGAŻUJE:

1 **INŻYNIERA-MECHANIKA** na stanowisko kierownika produkcji,
1 **INŻYNIERA-ELEKTRYKA** do kontroli,
3 **TECHNIKÓW**, ewent. pracowników technicznych z praktyką,
2 **TECHNIKÓW** do rozdzielni prac warsztatowych,
1 **TECHNIKA** do Wydziału Planowania,
3 **KREŚLARZY,**
3 **KALKULATORÓW warsztatowych,**
1 **TECHNIKA** na kierownika Usprawnień, Higieny i Bezpieczeństwa oraz **ELEKTROMONTERÓW, FREZERÓW i ŚLUSARZY narzędziowych — siły pierwszorzędne.**

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego P. F. A. E. w Łodzi, ul. Przędzalniana 71 wraz z życiorysami i podaniami. (pap)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Imporotowo-Eksportowa Centrala Chemikalii i Aparatury Chemicznej w Warszawie, ul. Jasna 10 ogłasza przetarg nieograniczony

na WYKONANIE REMONTU DACHÓW PILASTYCH w magazynie przy ul. SENATORSKIEJ 29 w Łodzi.

Informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w firmie: Importowo Eksportowa Centrala Chemikalii w Łodzi, ul. Senatorska Nr 29, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na remont dachu" należy składać do dnia 25 sierpnia 1947 r. do godz. 11-ej w biurze Imp. Eksport. Centrali Chem. w Łodzi, ul. Senatorska 29.

Do oferty załączyć kwit na wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi Nr konta 1287 wadium w wysokości 1% kwoty kosztorysu, oraz podać jak najkrótszy termin wykonania robót.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia b. r. o godz. 12-ej.

Importowo-Eksportowa Centrala Chemikalii zastrzega sobie prawo unieważnienia *przetargu bez podania* przyczyn, oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, *prawo uznania, że przetarg nie dał* wyniku i wolnego wyboru oferenta.

OGŁOSZENIE o przetargu nieograniczonym

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 98, ogłasza przetarg nieograniczony

na WYKONANIE ROBÓT REMONTOWYCH w lokalu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 98.

Bliższych informacji oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Dziale Ogólnym P. C. H. w Łodzi, ul. Piotrkowska 98.

Oferty, odpowiadające treści kosztorysu, w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na roboty remontowe w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 98" należy składać do dnia 23 sierpnia 1947r. pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit wpłaconego w kasie Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Kilińskiego 88, wadium przetargowego w wysokości 2% sumy ofertowej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium,

b) odpis świadectwa przemysłowego, upoważniającego do wykonywania robót.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podział robót między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (pap)

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dział ogłoszeń	256-37
Sekretarz Redakcji	144-18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.

D—015859